Prenumerata wspólnoty
zapisy do 20 grudnia na poczcie i u listonosza

## Zgłoś kandydata na Człowieka Roku 2018

strona 4

strona 5

## Znak zakazu ustawili zaraz po wyborach

KOLEJNY NUMER Z KALENDARZEM
TAT
JUŻ W SOBOTĘ
22 GRUDNIA

TYGODNIK LOKALNY
# wspólnota parczewska
18 - 24 grudnia 2018 r. ■ nr 51 (562) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)
parczew.24wspolnota.pl
PAR... ODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE

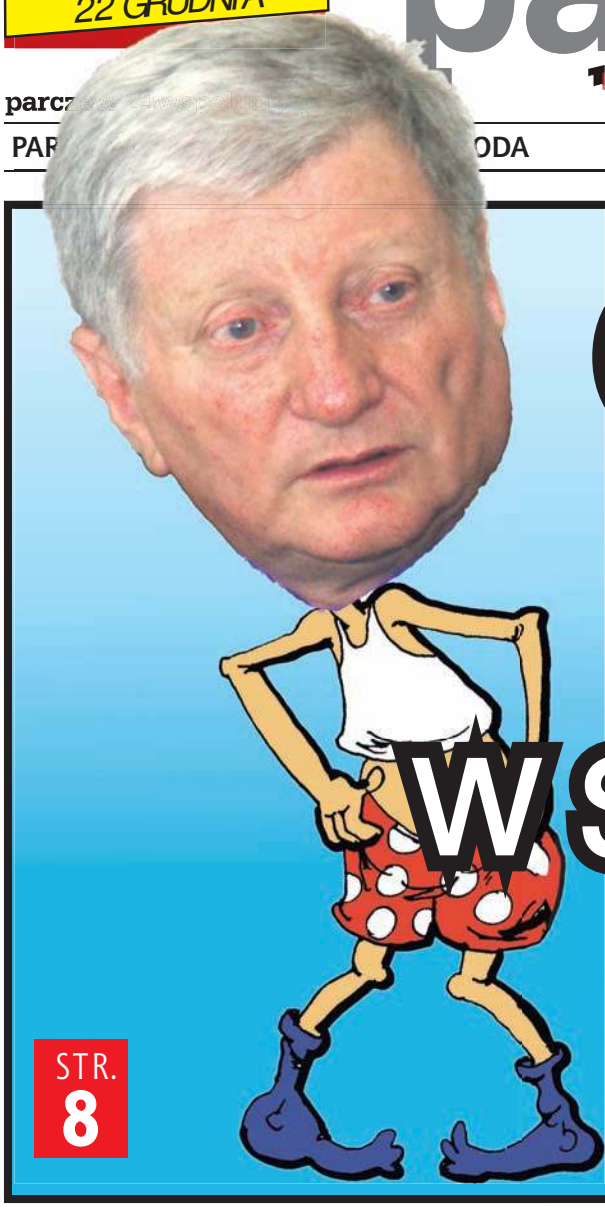

# Chcą puścić Maślucha w skarpetkach

Pat w radzie. Za sprawą opozycyjnych radnych z PiS, starosta Jerzy Maśluch z PSL będzie miał najniższe wynagrodzenie w Polsce. Opozycja nie pozwoliła też na powołanie komisji wymaganych przepisami.

STR. 8

Tu nadasz ogłoszenie!

Zapraszamy do punktu ogłoszeń, w którym można nadać ogłoszenie drobne do „Wspólnoty". Czekamy na Państwa w:

**firmie Instalbud Waldemara Kleja przy ul. 11 Listopada 72.**

# Poślizg na nowym rondzie

Termin zakończenia budowy nowego ronda na skrzyżowaniu Wojska Polskiego i Al. Jana Pawła II nie został dotrzymany. Prace ruszą ponownie, jak się ociepli.

Wykonawca kładzie asfalt w temperaturze bliskiej 0 stopni Celsjusza

STRONA 24

## Puchar wójta gminy Jabłoń pojechał do Rossosza

STRONA 22

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

REKLAMA
SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
881 372 442
721 565 926
PŁACIMY GOTÓWKĄ

REKLAMA
KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

ZATRUDNIMY edWood www.edwood.pl
- **Kobiety i mężczyzn** na produkcję do Zakładów w Lisach i Białej Podlaskiej
- **Kierowcę wózka podnośnikowego** - możliwość przyuczenia do praktycznego wykonywania zawodu
- **Kierowcę samochodu ciężarowego,** emeryta lub rencistę, krótkie trasy krajowe, wymagana karta kierowcy

CV proszę przesyłać na adres: praca@edwood.pl
bądź ul. Łomaska 86, 21-500 Biała Podlaska

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEZ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

ISSN 1899-718X

eprasa.pl 542cf99947

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

**NOWY ADRES REDAKCJI**
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail: parczew@24wspolnota.pl

**Redaktor prowadzący**
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

**Dziennikarze:**
Jacek Dejneka
jacek.dejneka@24wspolnota.pl
tel. 690 563 247
Mateusz Połynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184

**Reklama**
Iwona Piesta
piesta@24wspolnota.pl
tel. 780 029 973

**Skład -** Jarosław Pałys

**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota

**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski

**Druk**
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź,
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**PARCZEW**
- P.H.„OLA" Anna Abramiuk, ul. Kolejowa 1
- Sukurs Asekuracja Osób i Mienia, Parczew, ul. Żabia 15

**MILANÓW**
- Sklep Lewiatan ul. Szkolna 20

**JABŁOŃ**
- Sklep Groszek , Genowefa Trubaj ul. Zamojskiego 31

**SOSNOWICA**
- Sklep Groszek, Jarosław Mazurek, ul.Wojska Polskiego 8, 21-230 Sosnowica

**SIEMIEŃ**
- Sklep spożywczy GS "Sch" ul. Strażacka

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

Brak planowanych wyłączeń

**Dyżury Aptek**

**15.12 - 21.12**
Apteka Arnika
ul. Spółdzielcza 9A

**22.12.- 28.12**
Apteka Vita
Pl. Wolności 9

## Cytat tygodnia

**„Trzeba pojechać po gigabajty i dołożyć"**

**starosta Jerzy Maśluch**
wobec problemów technicznych związanych z głosowaniami przy użyciu tabletów, podczas sesji rady powiatu.
(Czytaj na s. 3)

## Liczba Tygodnia

**4.080 zł**

**za takie miesięczne wynagrodzenie (kwota brutto) będzie pracował starosta parczewski Jerzy Maśluch.**

*Wszystkim, którzy uczestniczyli w modlitwie różańcowej, Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej*

*Ś.P. Kazimierza Bartoszuka,*

*wyrażamy serdeczne podziękowanie, wdzięczność i szacunek. Dziękujemy za modlitwę, intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty.*

*Dziękujemy Sz.P. Lipka za profesjonalną usługę, życzliwą reakcję na nasze prośby i zapytania.*

*Żona i dzieci z rodziną.*

*Spoczywaj w pokoju*

## NASZA ANKIETA

parczew.24wspolnota.pl

**PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:**

Gdzie spędzisz noc sylwestrową?

* W DOMU
* NA BALU SYLWESTROWYM
* ZE ZNAJOMYMI NA PRYWATCE

Czy wigilia powinna być dniem wolnym od pracy?

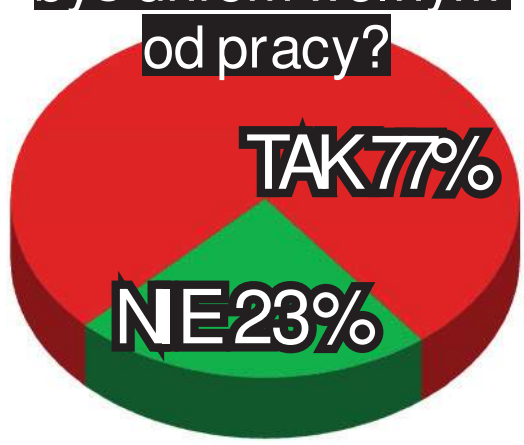


## GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

**Stanisławowi Bartnickiemu**
prezesowi Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych w Parczewie
**za niedotrzymanie terminu budowy ronda na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Al. Jana Pawła II.****(Czytaj na s. 5)**

## PARCZEW

URZĄD PRACY

| | | |
|---|---|---|
| Pomoc kuchenna | Parczew | 2100zł. |
| Sekretarka | Kalinka | 2100zł. |
| Sprzedawca | Parczew | 2100zł. |
| Robotnik leśny | Wyhalew | 2250zł. |
| Magazynier | Parczew/Lodex | 3200zł. |
| Kierownik zakładu doświadczalnego oceny odmian | Uchnin | 3500zł. |
| Robotnik gospodarczy | Parczew | 2500zł. |
| Wulkanizator | Kostry | 2100zł. |
| Pracownik sprzątający | Parczew | 2100zł. |
| Magazynier | Parczew | 2500zł. |
| Kosmetolog | Parczew | 2200zł. |
| Kierowca operator HDS | Sosnowica/IR -BUD | 2100zł. |
| Mechanik pojazdów samochodowych | Sosnowica/IR -BUD | 2100zł. |

**CENY PALIW**

| | 95 | 98 | ON | LPG |
|---|---|---|---|---|
| **PARCZEW** | | | | |
| Lotos ul. Kolejowa | 4,87 | 5,21 | 4,99 | 2,35 |
| Jandex ul. Szpitalna | 4,80 | - | 4,93 | 2,30 |

**PORTAL INFORMACYJNY PARCZEW**
parczew.24wspolnota.pl

## WAŻNE TELEFONY

**POGOTOWIA**
**Ratunkowe** 999, 354 27 48
**Policja** 997, 83 355 32 10
**Straż Pożarna** 998, 355 19 54
**Energetyczne** 991, 355 06 11
**ZUK** 83 355 12 68

**ZAKŁ. POGRZEBOWE**
**Paweł Lipka** 604 28 22 48
**Piotr Kochanowski** 509 412 470

**USŁUGI**

**UBEZPIECZENIA:**
Ubezpieczenia Filipiak
509 184 170

**UBEZPIECZENIA**
Tomasz Ignatowicz
607 709 732

**WETERYNARZ:**
606 614 523

**SZAMBO-WYWÓZ:**
ZUK 83 355 12 73

**KOMINIARZ/GAZOWNIK:**
502 402 728

**KRAWCOWA:**
Guzik & Pętelka 509 153 999

**PRZEPROWADZKI:**
Osipacz 660 435 057

**ŚLUSARZ:**
500 005 304

**NAPRAWY**

**AGD:**
501 270 279

**RTV:**
Tomasz Domański 604 263 071

**TRANSPORT**

**TAXI:**
6 osób 513 550 976

**BUDOWLANO-REMONTOWE**

**HYDRAULIK:**
Marcin Wróbel 530 998 747

**ELEKTRYK:**
Piotr Szymański 508 695 224

**REMONTY:**
517 936 819

**FINANSOWE**

**KANTOR:**
Kantor Mirek 604 427 603

**ZDROWIE**

**DENTYSTA:**
Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

**APTEKA:**
Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

eprasa.pl 542cf99947

Z tabletami źle, bez tabletów jeszcze gorzej

# Elektroniczny niewypał na sesji powiatowej

**Głosowania za pomocą tabletów znacznie spowolniły pracę parczewskim radnym powiatowym. Przewodniczący Janusz Zieliński był w wielu momentach wyraźnie zagubiony.**

Starosta Jerzy Maśluch i przewodniczący Rady Powiatu obserwują opozycję

Pierwsze problemy pojawiły się przy sprawdzaniu obecności radnych na sesji. Już wtedy widać było, że skok technologiczny może skutkować znacznym przedłużeniem obrad Rady Powiatu. Starosta Jerzy Maśluch, jako pierwszy zaproponował rozwiązanie.

- Moje zdanie jest takie, że trzeba listę zrobić imienne głosowanie, bo trudno tu siedzieć w nieskończoność, bo nie wiemy czy to będzie chodziło, czy nie. Trzeba pojechać po gigabajty i dołożyć – powiedział Maśluch.

- Myślę, że to jest rozsądne w tym momencie. Ustawa tutaj określa jak to ma być, ale może pan przewodniczący się jeszcze wypowie? – zaproponował radny Wiesław Byra.

## Zieliński prosi o pomoc mecenasa

Przewodniczący rady powiatu Janusz Zieliński, nieco zagubiony ogromem obowiązków, poprosił o pomoc prawnika obecnego na sesji.

- Ustawa zobowiązuje do przeprowadzania głosowań przy wykorzystaniu urządzeń technicznych i pytanie, czy to jest możliwe. Być może jest to podstawą do przerwy technicznej, żeby to ustalić - powiedziała mecenas nie przedstawiona z nazwiska.

- W ustawie o samorządzie powiatowym jest taki zapis, że w przypadku braku możliwości technicznych, przewodniczący przeprowadza głosowanie imienne i moim zdaniem w tej chwili trzeba by było to zastosować – zasugerował radny Piotr Denejko.

## Makówka na ratunek

W obliczu nieubłaganego upływu czasu oraz niezdecydowania Zielińskiego, radny Artur Makówka zaproponował rozwiązanie.

- Mój wniosek jest taki, żeby ktoś z państwa kompetentnych technicznie wypowiedział się, żeby to było udokumentowane w formie pisemnej, że mamy podstawy do przejścia w inną formę głosowania – zaproponował Makówka.

Do wniosku dołączył się radny Adam Wróblewski trafnie i proroczo zauważając, że w takim trybie obrady Rady Powiatu mogą potrwać do późnych godzin wieczornych.

Zieliński ogłosił przerwę, w czasie której obsługa techniczna miała naprawić elektroniczny system obsługi głosowań.

## Denejko się powtarza

Przy następnych głosowaniach historia się powtórzyła. Tablety zdawały się uniemożliwiać przystąpienie do głosowania jednemu lub dwóm radnym i żadne z zabiegów obsługi nie przynosiły pożądanych efektów. Radny Piotr Denejko ponownie zawnioskował o odstąpieniu od głosowania elektronicznego na rzecz głosowania za podniesieniem ręki. Na prośbę przewodniczącego, pracownik techniczny urzędu wydał oświadczenie o braku możliwości przeprowadzenia głosowań za pomocą tabletów.

## Tradycyjne nie znaczy łatwiejsze

Proste jakby się mogło wydawać rozwiązanie, było dla przewodniczącego Zielińskiego niemałym wyzwaniem, gdyż miał on znaczne trudności z podliczaniem głosów i w wielu przypadkach musiał powtarzać głosowania.

**Janusz Zieliński**
przewodniczący rady powiatu

### Dziewięć plus cztery ma się równać piętnaście

**Kto jest za? Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć za. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dwóch, nie, to jeden, trzech, czterech. Jest? Dobrze? Boże!**

- Kto jest za? Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć za. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dwóch, nie, to jeden, trzech, czterech. Jest? Dobrze? Boże! - podliczał Zieliński.

Proroctwo Adama Wróblewskiego sprawdziło się. Sesja rady powiatu trwała prawie do godziny 18.

*Jacek Dejneka*

# Pierwszaki z Kodeńca pasowane na uczniów

Adam Kowalczuk, Krzysztof Walenciuk, Mateusz Ilasz, Igor Wojciechowski, Aleksandra Nowicka, Mateusz Wieczorek, Jakub Hetman, Marcel Sak, Aleksandra Braksal, Zofia Bocian, Liliana Rudko, Sandra Ulińska, Karolina Kozioł, Gabriela Hołod, Jakub Nowicki, Lena Matejczuk, Nikola, Julia Lewicka Nikola Kuryłów, Adam Filc, wychowawca - Ewa Wiórko

# Bona Fides przeciwko przestępczości

W budynku szkoły Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy ul. Harcerskiej w Parczewie odbyła się konferencja połączona ze szkoleniem w zakresie przeciwdziałania przestępczości.

Podczas spotkania swoje przemyślenia zaprezentowali psycholodzy oraz Pełnomocnik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie ds. Ochrony Praw Człowieka podinsp. Edyta Naja. Celem spotkania było podniesienie wiedzy i świadomości w zakresie przeciwdziałania przemocy wśród osób pracujących w instytucjach pomocowych, takich jak ośrodki pomocy społecznej, sądy, placówki wychowawcze oraz policji. Obszarami poruszanymi na szkoleniu były aspekty prawne w systemie pomocy osobom narażonym na doświadczanie przestępstw, wzajemna współpraca instytucji oraz zasady efektywnego pomagania. Konferencja zakończyła się warsztatami tematycznymi.

Przedsięwzięcie zorganizowało Centrum Pomocy Interdyscyplinarnej Bona Fides przy współpracy z Komendą Wojewódzką Policji w Lublinie.

*ad*

R E K L A M A

eprasa.pl 542cf99947

# Zgłoś kandydata na Człowieka Roku 2018

**Przed nami szósta edycja plebiscytu Człowiek Roku**

Jak co roku prosimy o zgłaszanie kandydatów, którzy zmieniają naszą rzeczywistość, odnoszą sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej czy sportowej.

Wystarczy dostarczyć do naszej redakcji zgłoszenie zawierające imię i nazwisko kandydata do tytułu oraz krótkie uzasadnienie nominacji. Finałową dziesiątkę kandydatów, którzy wezmą udział w głosowaniu, wyłoni kolegium redakcyjne. Głosowanie ruszy na początku przyszłego roku.

Zgłoszenia można dostarczyć do redakcji osobiście albo przesłać pocztą na adres Tygodnik Wspólnota, ul. Ostrowiecka 34, 21-300 Radzyń Podlaski.

Na zgłoszenia czekamy do 3 stycznia.

## Pracownice radzyńskiego MOPS uhonorowane przez wojewodę

Fot. UM Radzyń Podlaski

**Na wniosek kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Andrzeja Szczecha, Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek uhonorował dyplomami uznania dwie pracownice socjalne MOPS: Beatę Żyłkę i Katarzynę Wołosowicz-Obroślak za zaangażowanie i pracę socjalną prowadzoną z osobami korzystającymi z pomocy tutejszego ośrodka**

## Droga do Siemienia zamknięta na cztery miesiące

**Tomasz Kanak**
wójt gminy Siemień

**Dotarła do mnie oficjalna informacja od Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych Parczew S.A. o zamknięciu drogi powiatowej Parczew-Siemień na odcinku grobli przy stawie w Siemieniu. Odcinek ten wyłączony będzie z ruchu w okresie od 18 grudnia 2018 roku do 30 kwietnia 2019 roku (mam nadzieje, że ten okres będzie krótszy). Zdaję sobie sprawę, jak duże utrudnienia czekają wszystkich mieszkańców naszej gminy, ale musimy wszyscy uzbroić się w cierpliwość. Mówiąc kolokwialnie, żeby mogłoby być lepiej, to przez chwilę musi być gorzej. Mam nadzieję, że za rok o tej porze wszyscy będziemy się cieszyć z nowej drogi, czego Państwu i sobie życzę**

## Parczewska wystawa bombek

**Parczewski Dom Kultury zaprasza na wystawę pokonkursową bombek bożonarodzeniowych. Wystawa będzie czynna od 20 grudnia 2018 r. do 11 stycznia 2019 r. w godz. 9 - 18.**

### Parczewski magistrat nie pracuje w Wigilię

Zgodnie z Zarządzeniem nr 13/18 Burmistrza Parczewa z dnia 10 grudnia 2018 r. ustala się dzień **24 grudnia 2018 r. (poniedziałek) dniem wolnym** od pracy w Urzędzie Miejskim w Parczewie, a dzień **15 grudnia 2018 r. (sobota) dniem pracującym.**

## Program rekolekcji adwentowych

**Program Rekolekcji Adwentowych w Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy**

**PIĄTEK, 21 GRUDNIA – DZIEŃ SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ**
**6:30** – Msza święta z nauką dla wszystkich
**9:30** – Msza święta z nauką dla wszystkich
**11:30** – Msza święta z nauką dla wszystkich
**15:00** – Msza święta z nauką dla dzieci
**16:30** – Msza święta z nauką dla wszystkich
**18:00** – Msza święta z nauką dla wszystkich (po Mszy świętej nauka stanowa dla kobiet)

**SOBOTA, 22 GRUDNIA – DZIEŃ SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ**
**6:30** – Msza święta z nauką dla wszystkich
**9:30** – Msza święta z nauką dla wszystkich
**11:30** – Msza święta z nauką dla wszystkich
**15:00** – Msza święta z nauką dla dzieci
**16:30** – Msza święta z nauką dla wszystkich
**18:00** – Msza święta z nauką dla wszystkich (po Mszy świętej nauka stanowa dla mężczyzn)

# Czesław Mozil nagrywał płytę i teledysk z „Arti Sentemo"

**Płyta „Czesław Mozil i Grajkowie Przyszłości - Kiedyś to były święta" ukazała się właśnie na rynku, a od 10 grudnia piosenki można posłuchać na kanale YouTube. W ramach specjalnego kalendarza adwentowego, każdego dnia Czesław Mozil publikuje jedną piosenkę z płyty**

RADZYŃ Czesław Mozil i Kameralna Orkiestra Akordenowa „Arti Sentemo" pod dyrekcją Zbigniewa Czuryło z Radzynia zrealizowali w Radzyńskim Ośrodku Kultury wspólny projekt. Spotkanie 9 sierpnia trwało 12 godzin, a jego efektem jest piosenka „Kaloryfer który gra" znajdująca się na najnowszej płycie artysty pt. „Czesław Mozil i Grajkowie Przyszłości – Kiedyś to były święta".

W nagraniach wzięli udział: Akordeon I: Adam Dudek, Mateusz Golonka, Jakub Stefaniak; Akordeon II: Karol Zbaracki, Stanisław Krupa, Piotr Chmiel; Akordeon III: Mateusz Głowniak, Damian Mazur, Katarzyna Michalak; Akordeon IV: Anna Szczęsna, Aleksandra Kurowska; Akordeon V/ bas: Szymon Domański; Flety: Justyna Czuryło, Julia Kiewel; Instrumenty perkusyjne: Julia Drożdż, Angelika Koczkodaj; Gitara - Jakub Orłowski.

*mm*

**Zbliża się wielka muzyczna uczta, czyli Gala Akordeonowa w wykonaniu Kameralnej Orkiestry Akordeonowej Arti Sentemo. Orkiestra i soliści wykonają muzykę poważną, filmową i rozrywkową. Cegiełki (wejściówki) są do nabycia w sekretariacie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. (Pałac Potockich), sekretariacie Radzyńskiego Ośrodka Kultury (Oranżeria), sklepie hydraulicznym WODMAR przy ul. Powstania Styczniowego, kwiaciarni Beaty Drożdż przy ul. Warszawskiej oraz w dniu koncertu przy wejściu na koncert**

eprasa.pl 542cf99947

# III Gminny Konkurs Kolęd i Pastorałek

Uczestnicy i wykonawcy III Gminnego Konkursu Kolęd i Pastorałek

**W konkursie wzięli udział uczniowie ze wszystkich szkół gminy Parczew (SP nr 1, SP nr 3, SP w Tyśmienicy, SP w Przewłoce, Przedszkola „Skowronek" oraz SP nr 2).**

Występy uczestników oceniało jury w składzie: Jacek Domański - dyrektor Studium Muzycznego w Parczewie oraz Paweł Borowicz - instruktor muzyki. Za nagłośnienie był odpowiedzialny pan Leszek Tarkowski z PDK.

Duża ilość uczestników świadczy o niesłabnącym zainteresowaniu imprezą i spełnieniu podstawowego celu konkursu, jakim jest poznawanie bogatej polskiej tradycji kolędniczej.

**ZWYCIĘZCY III GMINNEGO KONKURSU KOLĘD I PASTORAŁEK:**

**SOLIŚCI kl. 0-IV**
I miejsce - Gierulska Zosia i Kotlińska Weronika
II miejsce - Kwiatkowska Gabrysia i Kucyk Dawid
III miejsce - Janczewska Zosia i Szkuat Ola

**DUETY kl. 0-IV**
I miejsce - Turek Maja i Wilczyńska Wiktoria
II miejsce - Furman Julia i Kułak Ola
III miejsce - Borysik Asia i Kozłowska Lena oraz Brzezowska Lena i Romańczuk Amelia

**SOLIŚCI kl. V-VIII**
I miejsce - Siuciak Klara i Parulska Julia
II miejsce - Brzezowska Dominika
III miejsce - Brzozowska Daniela i Borysiewicz Wiktoria

**DUETY kl. V-VIII**
I miejsce - Matwiej Malwina i Harasimowicz Julia
II miejsce - Kochanowska Aleksandra i Abramowicz Karolina
III miejsce - Witkowska Kaja i Ignatowicz Weronika

*ad*

# Znak zakazu ustawili zaraz po wyborach

**Wojciech Mitura czuje się oszukany. Tuż po wyborach na ul. Nadwalnej, gdzie mieszka, postawiono znak zakazu zatrzymywania się, choć urzędnicy zapewniali, że do tego nie dojdzie.**

Mamy takiego sąsiada, któremu nic nie pasuje i pod byle pretekstem dzwoni na policję i skarży się na mieszkańców ulicy Nadwalnej, a szczególnie na mnie - twierdzi Wojciech Mitura. - To złośliwy człowiek. Składa doniesienia, a ja zamiast, zarabiać pieniądze i spędzać czas z rodziną, muszę jeździć po sądach - dodaje.

Wojciech Mitura uważa, że zakaz zatrzymywania utrudni, a nie ułatwi życie mieszkańców ulicy Nadwalnej

## Zdaniem komisji znak nie jest potrzebny

Jeden z mieszkańców ulicy Nadwalnej złożył pod koniec sierpnia wniosek o ustawienie znaku zakazu zatrzymywania się po stronie, po której stoi jego dom. Wojciech Mitura i kilku innych mieszkańców uważa, że znak nie jest tam potrzebny, a jego ustawienie utrudnia im życie. Wniosek o ustawienie znaku trafił do komisji zajmującej się zarządzaniem ruchem na drogach gminnych i powiatowych. Komisja uznała, że należy pozostawić wniosek bez rozpatrzenia, bo ustawienie znaku B-36 jest niezasadne. Komisja stwierdziła, że policja nie odnotowała zgłoszeń i uwag pozostałych mieszkańców w kwestii problemów z brakiem przejazdu.

## Maśluch: „Daj pan spokój"

Inne zdanie na ten temat ma starosta Jerzy Maśluch. Wbrew opinii komisji nakazał ustawić znak B-36 na ul. Nadwalnej, którą zarządza burmistrz. W piśmie skierowanym do burmistrza urzędnik z wydziału komunikacji pisze, że należy umieścić na Nadwalnej znak celem realizacji ustaleń komisji, co nie jest zgodne z prawdą. Znak stanął na Nadwalnej zaraz po wyborach. Wojciech Mitura chciał wyjaśnić tę sprawę i kilkakrotnie chodził do starosty i burmistrza. Paweł Kędracki pokazał mu pismo z wydziału komunikacji, a Jerzy Maśluch nie znalazł dla niego czasu, zbywając go słowami „Daj pan spokój".

## Trzy lata bezczynności

Znamy też inny przypadek niewykonywania zaleceń komisji. Chodzi mianowicie o przejście dla pieszych na ulicy Mickiewicza w Sosnowicy, które prowadzi wprost do rowu. Trzy lata temu Komisja ruchu drogowego zaleciła wykonanie prac, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa poruszającym się przez przejście pieszych. Starosta Jerzy Maśluch zatwierdził te zalecenia i nakazał ich wykonanie, jednak do dzisiaj żadne prace nie zostały wykonane.

*Andrzej Dejneka*

Spomlek

***Marzysz o stabilnej pracy, w nowoczesnej firmie?***
***Chcesz zdobyć doświadczenie?***

SPÓŁDZIELCZA MLECZARNIA SPOMLEK
ODDZIAŁ W PARCZEWIE
POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKA:

**AUTOMATYK**

**MECHANIK**

**SPECJALISTA DS. ROZLICZEŃ I TECHNOLOGII PRODUKCJI**

więcej informacji na stronie www.spomlek.pl
w zakładce kariera/aktualne oferty pracy

Chcesz być częścią naszego zespołu?
Prosimy o przesłanie CV na adres: rekrutacja@spomlek.pl
(w tytule prosimy wpisać nazwę stanowiska)
lub osobiście ul. Strażacka 15, 21-200 Parczew

**Prosimy o dopisanie klauzuli:**
*„Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Spółdzielczą Mleczarnię Spomlek moich danych osobowych, zawartych w przesłanej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji"*

**Jeśli CV jest ze zdjęciem poprosimy o wyrażenie zgody na jego przetwarzanie:**
*„Wyrażam zgodę na przetwarzanie mojego wizerunku w celu przeprowadzania procesów rekrutacyjnych przez Spółdzielczą Mleczarnię Spomlek"*

W przeciwnym razie prosimy o usunięcie zdjęcia z CV.

Spółdzielcza Mleczarnia Spomlek informuje, że treść klauzuli informacyjnej znajduje się na stronie www.spomlek.pl w zakładce *kariera - jak aplikować.*

eprasa.pl 542cf99947

# Z ŻYCIA PSW

PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA w Białej Podlaskiej im. Papieża Jana Pawła II

URSS PSW Biała Podlaska

SAMORZĄD STUDENTÓW PSW

ZAPRASZA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW BIAŁEJ PODLASKIEJ NA

**STÓŁ WIGILIJNY**

który odbędzie się 22 GRUDNIA O GODZ. 12.00

na PLACU WOLNOŚCI

podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego

W programie:
- spotkanie opłatkowe mieszkańców Białej Podlaskiej
- poczęstunek ciepłymi potrawami,
- wspólne kolędowanie.

Akademickie Centrum Edukacji Ustawicznej (ACEU) zaprasza na

**KURS JĘZYKA MIGOWEGO I stopień SJM (poziom podstawowy)**

z 70% dofinansowaniem przez PFRON

✓ planowany termin kursu 11.03-12.04.2019 r.
✓ zajęcia popołudniowe, od poniedziałku do piątku, w godzinach 17:00 - 20:00
✓ program kursu: 60 godzin cena standardowa kursu 700 zł., z dofinansowaniem przez PFRON do 70 % - uczestnik wnosi 210 zł.

NA ZGŁOSZENIA CZEKAMY DO 18 STYCZNIA 2019 r. !

Szczegółowe informacje i zapisy
Akademickie Centrum Edukacji Ustawicznej
ul. Sidorska 95/97, p. 335R
tel. 83 344 99 60
kursy@pswbp.pl
www.pswbp.pl


Gdzie się podziało 75 tys. euro?

# CBA interesuje się janowską stadniną koni

**Janów Podlaski: Po zawiadomieniu przez posłankę Joannę Muchę CBA zwróciło się do Stadniny Koni Janów Podlaski o dokumenty i je analizuje. Chodzi o brak zapłaty 75 tys. euro za przedłużenie dzierżawy klaczy Pinga.**

Fot. Marek Pietrzela

Agentów CBA interesuje to, gdzie się podziało 75 tys. euro za dzierżawę klaczy Pinga, Czempionki Europy i Czempionki Świata Klaczy Starszych

O tym, że 75 tys. euro na konto stadniny nie wpłynęło po zakończeniu dzierżawy Pingi, pisaliśmy wiosną tego roku, powołując się na informację od prof. Sławomira Pietrzaka, byłego prezesa spółki, którego odwołano w marcu 2017 roku za czasów ministra Zbigniewa Jurgiela. Profesor potwierdził to, o czym mówiło się po cichu od jakiegoś czasu. Zaznaczył, że za przedłużenie dzierżawy Pingi odpowiadał ówczesny p.o. członek zarządu stadniny, Mateusz J. (to on wcześniej reprezentował Al Jawza Stud i negocjował dzierżawę z prezesem Markiem Trelą). W październiku posłanka Joanna Mucha wysłała do CBA zawiadomienie, w którym napisała, że zachodzi przypuszczenie, iż zapłatę mógł przywłaszczyć były pełniący obowiązki członek zarządu. **Trwają czynności**Jak potoczyła się sprawa, dowiadujemy się od Temistoklesa Brodowskiego, rzecznika CBA. - Parę dni temu dostaliśmy korespondencję ze stadniny i rozpoczynamy czynności analityczno-informacyjne, które mogą być wstępem do naszych dalszych kroków, ale też mogą się zakończyć ustaleniem, że wszystko odbyło się lege artis i sprawa trafi ad acta. Mogą również skutkować zawiadomieniem prokuratury, a także kontrolą naszego Biura - stwierdza rzecznik. Zapytany, jak długo potrwają te czynności, wyjaśnił, że tego nie można w tej chwili dokładnie określić. - Nie jesteśmy związani ani czasem, ani tematem. Możemy występować o nowe dokumenty i po ich analizie zdecydować o zakresie tematycznym i o związanych z tym działaniach - tyle rzecznik.

## Nie ufa prokuraturze

Pieniędzy dalej nie ma, bo przyznał to Grzegorz Czochański, p.o. prezes janowskiej stadniny koni w trakcie interwencji poselskiej 29 listopada. Interweniujący prawie niczego więcej się nie dowiedzieli, ale liczą jeszcze na pisemną odpowiedź stadniny. Nadzieja na rzetelne odpowiedzi jest nikła, jak mówi sama posłanka Dorota Niedziela, bo towarzyszący Czochańskiemu w trakcie spotkania prawnik, nie pozwalał mu udzielać informacji. - Poczekamy na odpowiedź najdłużej 3 tygodnie i potem zdecydujemy, co dalej. Osobiście jednak uważam, że nie ma co do prokuratury zgłaszać, bo ona tego problemu nie rozwiąże. Już raz składałam zawiadomienie na ministra Jurgiela za niewłaściwy nadzór nad stadninami i wszystko zostało oddalone. Szkoda mojej energii, lepiej iść do sądu o ujawnienie audytu Janowa - powiedziała posłanka. Chodzi o audyt za lata 2013- 2015, którego stadnina nie chce ujawnić, a pozwoliłby pokazać efekty zarządu zwolnionego w lutym 2016 roku prezesa Marka Treli oraz jego następców z „dobrej zmiany".

**Posłanka Dorota Niedziela: Wyszło też na jaw oszustwo, którym nas karmiono do tej pory, podając, że na aukcji w 2018 roku sprzedano 6 koni za 501 tys. euro, a tak naprawdę sprzedano trzy konie za 259 tys. euro**

**Grzegorz Czochański p.o. prezesa janowskiej stadniny zapewniał po wizycie posłów, że pracuje nad wyjaśnieniem sprawy rozliczeń za Pingę, ale nie podał żadnych konkretów**

## Prawdziwe wyniki są ukrywane

Posłanka domaga się także od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa udostępnienia pisma, które miał przesłać prezes z Janowa, informując w nim, że Stadnina nie ma na nic pieniędzy. Prezes odmówił okazania pisma. - Wyszło też na jaw oszustwo, którym nas karmiono do tej pory, podając, że na aukcji w 2018 roku sprzedano 6 koni za 501 tys. euro, a tak naprawdę sprzedano trzy konie za 259 tys. euro - podkreśla posłanka Dorota Niedziela. Chodzi o klacze Parmana (180 tys. euro), Elbera (52 tys. euro) i Perika (15 tys. euro), za które kupcy nie zapłacili po licytacji. Wszystko wyszło na jaw niedawno, kiedy klacze te pojawiły się na listach koni oferowanych do sprzedaży na comiesięcznych małych przetargach. Janów sprzedał w sierpniu tylko jedną klacz Pilarosę za 133 tys. euro.

**Najgorszy wynik aukcji w historii**

**2018 - 259 tys. euro**
**2017 - 300 tys. euro**
**2016 - 1 mln 270 tys. euro**
**2015 - 4 mln euro**

W roku 2017 janowska Anawera nie została odebrana przez kupca po aukcji i wróciła do stajni, a stadninie przeszło koło nosa ponad 100 tys. euro po odjęciu wpłaconego vadium. Wynik aukcji w 2017 roku także był więc niższy od oficjalnie podanego i wynosił nie 410 tys. euro a 300 tys. euro.

Grzegorz Czochański zapewniał po wizycie posłów, że pracuje nad wyjaśnieniem sprawy rozliczeń za Pingę, ale nie podał żadnych konkretów. Prokuratury nie zawiadamiał. Co do wyników sprzedaży koni - zauważył, że ostatnio się poprawiły.

*Beata Malczuk*

# Szansa na pracę dla 100 pograniczników

**W 2019 r. Nadbużański Oddział Straży Granicznej planuje przyjąć do służby 100 funkcjonariuszy. Prowadzi nabór kandydatów do służby przygotowawczej.**

Fot. NOSG

Ślubowanie tych, którzy przeszli kilka etapów rekrutacji...

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG, poinformował nas, że w ostatnio prowadzonym naborze w obecnym roku do służby zostało przyjętych 90 funkcjonariuszy.

Podkreślił, iż służbę w Straży Granicznej może pełnić osoba posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie, o nieposzlakowanej opinii, niekarana za przestępstwo (w tym też skarbowe), korzystająca w pełni z praw publicznych, posiadająca co najmniej średnie wykształcenie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej. Kandydat powinien też dawać rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych.

Postępowanie kwalifikacyjne składa się z dwóch etapów.

- W pierwszym przeglądane są złożone przez kandydata dokumenty. Po akceptacji przez komendanta, kandydat przechodzi wstępną rozmowę kwalifikacyjną oraz testy psychologiczne i badania psychofizjologiczne. Osoba sprawdzana jest też, czy daje rękojmię zachowania tajemnicy. Może przejść też próbny test sprawności fizycznej - wyjaśnia rzecznik.

Drugi etap postępowania kwalifikacyjnego odbywa się w jednym z ośrodków szkolenia Straży Granicznej. Obejmuje on testy pisemne z wiedzy ogólnej oraz ze znajomości języka obcego, test sprawności fizycznej oraz rozmowę kwalifikacyjną. Po pozytywnym ukończeniu tego etapu kandydat kierowany jest do rejonowej komisji lekarskiej w celu ustalenia zdolności do służby.

**Z tamtej strony granicy**

Przed kilkoma dniami w Twierdzy Brzeskiej przysięgę na wierność Ojczyźnie złożyło ponad 300 młodych Białorusinów, którzy zostali przyjęci do Brzeskiej Odznaczonej Pogranicznej Grupy im. F. Dzierżyńskiego.

*(pim)*

eprasa.pl 542cf99947

W centrum Czemiernik paliła się przedwojenna chałupa

# Pożar domu

## Akcja trwała osiem godzin

Akcja gaszenia starej chałupy w centrum Czemiernik trwała osiem godzin

**Trzy zastępy, w sumie 33 strażaków gasiło pożar w centrum Czemiernik. Pożar wybuchł 10 grudnia, ok. godz. 15. Akcja gaśnicza zakończyła się o 23:15. Starty oszacowano na 100 tys. zł.**

Pożar dużego drewnianego domu w zabudowie szeregowej (niedaleko kościoła) został prawdopodobnie wywołany przez zaprószenie ognia przez kobietę rozpalającą w piecu, tzw. kozie. Na miejsce pożaru pierwsza przybyła jednostka gaśnicza z Czemiernik. Jeden z dwóch mężczyzn, w wieku 58 lat, został ewakuowany z budynku przez strażaków, odwiozła go karetka. Nie uskarżał się na dolegliwości, był przytomny. Jak informuje kpt. Krzysztof Gomółka, rzecznik prasowy KP PSP, spaleniu uległ dach na całej powierzchni budynku, na jeden trzeciej zawalił się strop, spaliło się także wyposażenie pomieszczeń. Budynek ma czterech właścicieli.

### Słaba reputacja lokalu

Nikt z rozmówców nie chce tego oficjalnie powiedzieć, ale większość odetchnęła z ulgą. - Ta rudera to był koszmar, szpeciła cały rynek. Straszyła wszystkich wjeżdżających do naszej miejscowości. Dwa kroki dalej mamy świątynię z Laurem Konserwatora, a ta melina nie dodawała splendoru - mówi jeden z mieszkańców. - Tego pożaru trzeba się było spodziewać wcześniej czy później. Tam jeszcze ze 40 lat temu mieszkali normalni ludzie, ale od 15 lat to już tylko osoby, które żyły z zasiłków i prawda jest taka, że lubiły alkohol - dodaje.

**Arkadiusz Filipek**
**wójt**
**Na pewno tych ludzi tak nie zostawimy**

### Kłopot z lokum

Budynek był ciekawym obiektem dla fotografów. Podczas plenerów często fotografowano obiekt, który na jednej połaci dachu miał aż cztery różne pokrycia. Teraz gmina szuka właścicieli czterech części budynku, żeby poinformować ich o konieczności rozbiórki. - Jako urząd mamy wrażenie, że od lat tym budynkiem nikt się nie interesował - mówi wójt Arkadiusz Filipek. Tłumaczy, że gmina nie pozostawia lokatorów bez opieki. Jeżeli te osoby trafią do rodzin, sprawa jest zakończona, natomiast jeżeliby nie mieli takich możliwości, gmina ma problem, bo nie posiada lokalu zastępczego. - Oni są cały czas pod naszą opieką, na pewno ich w tej sytuacji nie zostawimy. Na razie jedna z osób poszła do rodziny, kolejna ma podobno meldunek w jakiejś miejscowości, musimy to sprawdzić - dodaje wójt.

### A co na to konserwator zabytków ?

Obiegowa wieść głosi, że chałupa znajdowała się pod nadzorem konserwatorskim. A to nie jest prawda. - Ten obiekt nie jest zgłoszony do rejestru zabytków. Gdyby tak było, to w przypadku pożaru, my powinniśmy być tym urzędem, który natychmiast się dowiaduje o takim zdarzeniu - tłumaczy Janusz Maraśkiewicz, konserwator zabytków. Wyjaśnia, że obiekt znajdował się w obszarze wpisanym do rejestru konserwatorskiego, gdzie urząd odpowiada tylko za stronę zewnętrzną obiektów. - Kiedy właściciel zechce obiekt budować, modernizować, zmieniać w tym obszarze, musi się wówczas do mnie zgłosić w celu zatwierdzenia zmian - dodaje Maraśkiewicz. Ruderę przy rynku kojarzy bardzo dobrze. - Pamiętam ten obiekt, kilka lat temu nawet naciskałem gminę, żeby zrobiła coś z tym budynkiem, wpłynęła na właścicieli, ale to, zdaje się, było niemożliwe, nie z braku woli gminy - wyjaśnia konserwator zabytków.

*mm*

- Ja prawie zaczadziałem, strażacy wyprowadzili mnie z mieszkania tak, jak stałem, nie zdążyłem niczego zabrać. Byłem przytomny, tylko zimno mi było. Teraz wróciłem ze szpitala, z GOPSu dali mi na bilet do Lubartowa i jadę do domu - mówi pan Wojciech, który wrócił do mieszkania po rzeczy, a w tym czapkę zimową. Mieszkał tu z kolegą prawie rok

Fot.Marek Pietrzela

**Janusz Maraśkiewicz**
kierownik bialskiej Delegatury Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie

**Czemierniki zasługują na to, żeby nowy obiekt był ładny**

**Na pewno inwestorzy, podejmując decyzję o budowie nowego obiektu, będą musieli ustalić plan z architektem i moim urzędem. Rygorystyczne ze strony konserwatora zabytków będą tylko kondygnacje (możliwe dwie), forma dachu (dwuspadowa i nie z blachy trapezowej) i linia zabudowy, którą określa Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Może to być jeden budynek, a mogą być dwa. Raczej nie ograniczam funkcji budynków, może to być restauracja itp. I dodam, że jedynie szkoda, że te stare obiekty wokół rynku wylatują...Szkoda. Rynek traci poprzez to pierwotny wygląd, ale rozumiem, że ludzie też chcą żyć normalnie**

**Od lat tym budynkiem nikt się nie interesował**

Spalił się dach, zawalił strop, wypaliło wyposażenie

eprasa.pl 542cf99947

Starosta Jerzy Maśluch będzie zarabiał najmniej spośród starostów w Polsce

# Chcą puścić Maślucha w skarpetkach

**POW. PARCZEW: Radni opozycyjni z PiS zablokowali uchwałę o ustaleniu wynagrodzenia, jakie ma otrzymywać starosta parczewski Jerzy Maśluch z PSL. Zarzucają też Maśluchowi niegospodarność.**

Dyskusja o wynagrodzeniu Jerzego Maślucha, starosty parczewskiego, zaczęła się od pytania o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypłacony zarówno Maśluchowi, jak i jego byłemu zastępcy Adamowi Domańskiemu.

### Ponad 26 tys. zł za niewykorzystane urlopy

- Regionalne media (Wspólnota - przyp. red.) pisały o wypłacie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w kwocie 8,680 zł dla pana wicestarosty Adama Domańskiego. Za ile to było dni i czy to było z roku bieżącego, czy za rok zaległy? - pytał radny Artur Makówka.

- Wydaje mi się, że jeżeli mamy podjąć uchwałę, to zobligowani jesteśmy do przedyskutowania sprawy. Rzecz idzie o pieniądze i to wcale nie małe. Ja mam pytanie do pana starosty, bo ten ekwiwalent za urlop w przypadku pana był rekordowy. Czy to jest praktyka stosowana także cztery lata temu? Jeśli tak, to poprosimy o informację. Jeśli tak, to nie wiem dlaczego, bo dalej pełni pan funkcję starosty, a włodarze innych gmin przenieśli te urlopy na kolejną kadencję. No 18 tys. to robi wrażenie nie tylko na mnie, oczywiście na mieszkańcach powiatu, bo jest to dyskutowane – zauważyła radna Krystyna Jaśkiewicz.

### Wróblewski: Jest to etycznie naganne

- To, co pani Jaśkiewicz powiedziała, to jest prawda. Jeżeli jest kontynuacja, jest taka możliwość przeniesienia urlopu. Natomiast ja mam zaliczony za rok 2018 i kilka dni z roku 2017. Tak było zawsze, jak jestem radnym od pierwszej kadencji od 1999 r., to był ekwiwalent wypłacany – odpowiedział Maśluch.

- Ja uważam, że takie postępowanie świadczy o niegospodarności – podkreśliła Krystyna Jaśkiewicz.

- Ja również uważam, że takie postępowanie zakrawa o posądzenie o niegospodarność, ponieważ jest to kwota 27 tys. zł. Myślę, że nie było żadnych przeciwwskazań, żeby ten urlop wykorzystać na bieżąco i nie robić zaległości. Nie jest to praktykowane wśród pracowników żadnego urzędu. Jest to etycznie naganne - dodał Adam Wróblewski.

### Obniżyć wynagrodzenie staroście

Adam Wróblewski złożył wniosek w imieniu klubu radnych PiS i Ziemi Parczewskiej. Jego treść zawierała propozycję wysokości wynagrodzenia Jerzego Maślucha, która zmierzała do obniżenia tegoż wynagrodzenia. I tak wynagrodzenie zasadnicze z 4,700 zł miało być zmniejszone do 4,250 zł, dodatek funkcyjny z 1,900 zł na 1,650 zł, a dodatek specjalny miał pozostać na niezmienionym poziomie.

**4,080 zł**
**za takie miesięczne wynagrodzenie (kwota brutto) będzie pracował starosta parczewski Jerzy Maśluch**

### Chaos głosowania

Tymczasem zarząd powiatu przygotował projekt uchwał z wynagrodzeniem starosty na poziomie minionej kadencji. Przewodniczący Janusz Zieliński nie wiedział, co w tej sytuacji ma zrobić.

- Z tego, co się orientuję, to do przewodniczącego rady powiatu należy decyzja, który wniosek jest dalej idący i przeprowadzić głosowanie. Pierwszy wniosek to jest wniosek zarządu z przygotowanymi kwotami, drugi to jest pana Wróblewskiego. Jedno drugie wykluczy – rzucił Zielińskiemu koło ratunkowe radny Piotr Denejko.

Przewodniczący rozpoczął głosowanie nad wnioskiem zarządu.

**Głosy koalicji rządzącej nie wystarczyły żeby starosta Jerzy Maśluch mógł zarabiać tyle, co w poprzedniej kadencji**

Za wnioskiem głosowało siedmiu radnych, przeciw również siedmiu, czyli cały klub PiS i Ziemi Parczewskiej, a sam zainteresowany starosta Maśluch nie brał udziału w głosowaniu, bo zabrania tego Ustawa o samorządzie powiatowym. Głosowanie nad wnioskiem Adama Wróblewskiego przyniosło identyczny wynik.

### Co tu zrobić teraz?

- Co tu zrobić teraz? - pytał szeptem Janusz Zieliński swojej prawej ręki, wiceprzewodniczącej Samanty Diany Lamczyk-Kaczorek. Nie doczekał się jednak pomocy.

- Ja uważam, że był popełniony błąd, bo nad uchwałą zarządu, propozycją nie można było głosować. Nie można było jej postawić na równi z wnioskiem pana Wróblewskiego. Trzeba było przegłosować ten wniosek i jeśli on jest nierozstrzygnięty, to głosujemy nad uchwałą – zabrał głos Jerzy Maśluch w sprawie swojego wynagrodzenia.

### Czy prawnik wie mniej niż starosta?

- Chyba się zakiwaliśmy, mówiąc brzydko. Jest pani prawnik, która powinna korygować nasze błędy, bo my nie jesteśmy prawnikami. Teraz mamy dylemat. Czy pan starosta wie więcej niż pani prawnik, czy pani prawnik wie mniej niż pan starosta? Oczywiście chcemy zagłosować, ale ja już nie jestem przekonana kto ma rację - pytała zaskoczona Krystyna Jaśkiewicz.

W efekcie Zieliński przeprowadził głosowanie nad uchwałą. Wynik siedem za i siedem przeciw spowodował pat i uchwała nie została przyjęta.

- Nie podjęto uchwały. Pan starosta sobie sam pobory wyznaczy – skwitował Janusz Zieliński.

Fot. Tomasz Dominik

**Adam Wróblewski**
radny powiatowy.

**Ja uważam, że takie postępowanie zakrawa o posądzenie o niegospodarność, ponieważ jest to kwota 27 tys. zł. Myślę, że nie było żadnych przeciwwskazań, żeby ten urlop wykorzystać na bieżąco i nie robić zaległości**

### Maśluch dostanie ustawowe minimum

Starosta Jerzy Maśluch nie będzie sobie sam wyznaczał poborów. Zapytany przez nas, co oznacza dla niego niepodjęcie uchwały o wynagrodzeniu starosty, Maśluch odpowiedział: „Starosta posiada stosunek pracy z wyboru i za pracę przysługuje mu wynagrodzenie pomimo niepodjęcia uchwały przez Radę Powiatu." Maśluch wyjaśnił, że jego wynagrodzenie będzie wynosiło najniższą stawkę zgodnie z przepisami o wynagrodzeniu starosty w powiecie do 60 tys. mieszkańców. Jest to 3,400 zł miesięcznie składnika zasadniczego plus 20 procent dodatku specjalnego. Starosta nie dostanie dodatku funkcyjnego, bo nie jest określony jego minimalny poziom.

*Jacek Dejneka*

# Kierowca seata wymusił pierwszeństwo motorowerzyście

**POW. RADZYŃ: Seat zderzył się z motorowerem w miejscowości Biała. Do szpitala z obrażeniami ciała trafił kierowca jednośladu.**

Z ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że kierowca samochodu osobowego marki Seat Cordoba, 51-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski, chciał włączyć się do ruchu, wyjeżdżając z drogi gruntowej na drogę gminą. Niestety nie zauważył jadącego prawidłowo motorowerzysty, nie udzielił mu pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia. Jednośladem kierował 42-letni mieszkaniec gm. Radzyń Podlaski. W wyniku zderzenia pojazdów, do szpitala trafił kierowca motoroweru. Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone przez policjantów wykazało, że obaj kierujący byli trzeźwi.

Policjanci apelują o rozwagę i bezpieczeństwo na drodze. Pamiętajmy, że rowerzyści, motocykliści i piesi to grupa niechronionych uczestników ruchu drogowego. Nawet podczas jazdy z niewielką prędkością kierujący jednośladem podczas zderzenia z pojazdem może zostać poważnie ranny.

*ad*

eprasa.pl 542cf99947

O G Ł O S Z E N I E

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa

Rzeczpospolita Polska

**Gmina Czemierniki rozpoczęła realizację grantu: „Cyfrowa Gmina"** w ramach projektu **„Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców gmin Polski Południowo-Wschodniej"** współfinansowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, Oś Priorytetowa nr 3 „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa", Działanie 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych".

**W ramach projektu przewiduje się szkolenia dla 100 osób z terenu gminy Czemierniki z zakresu obsługi komputera i korzystania z Internetu. Zajęcia będą prowadzone w czterech miejscowościach: Czemierniki, Bełcząc, Wygnanów, Niewęgłosz w okresie od 7 stycznia 2019 r. do 15 marca 2019 r.** Termin szkoleń będzie uwzględniał preferencje uczestników: godziny popołudniowe, weekendy.

Na jednego uczestnika będą przypadać 24 godziny szkoleniowe odpowiadające dwóm wybranym modułom tematycznym. Grupy będą obejmować nie więcej niż 10 osób.

Tematyka szkoleń będzie uzależniona od preferencji uczestników, ale musi dotyczyć dwóch z następujących modułów: Rodzic w Internecie, Mój biznes w sieci, Moje finanse i transakcje w sieci, Działam w sieciach społecznościowych, Tworzę własną stronę internetową (blog), Rolnik w sieci, Kultura w sieci.

**Warunki udziału w projekcie są następujące:**
– zamieszkanie na terenie gminy Czemierniki,
– wiek powyżej 25 lat,
– wypełnienie formularzy rekrutacyjnych.

Uczestnicy projektu otrzymają bezpłatne materiały szkoleniowe oraz gadżety promocyjne. Podczas szkoleń przewidziany jest catering.

Szczegółowe informacje można uzyskać u koordynatora projektu w Urzędzie Gminy Czemierniki: tel. 833513003 wew. 17 lub 22 oraz na stronie internetowej www.czemierniki.eu.

Lubelskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

A U T O P R O M O C J A

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

# DAJ SOBIE SZANSĘ!

## Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na bezpłatną rehabilitację leczniczą

**Rehabilitacja lecznicza w ramach prewencji rentowej ZUS wspomaga proces dochodzenia do pełnej sprawności, a w efekcie umożliwia powrót do aktywnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym. W trakcie turnusu pacjenci znajdują się pod opieką zespołu specjalistów: lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów i pielęgniarek. Indywidualny program rehabilitacji obejmuje: ćwiczenia i zabiegi fizykalne, spotkania z psychologiem, edukację zdrowotną i promocję zdrowia.**

### CHOROBY UKŁADU KRĄŻENIA

Rehabilitacja układu krążenia przeznaczona jest dla osób z chorobą wieńcową, po zawale serca, z nadciśnieniem tętniczym, po operacjach serca i ma na celu poprawę wydolności układu krążenia i ogólnej sprawności fizycznej, poprawę stanu psychicznego, a tym samym odzyskanie zdolności do pracy.

Podstawą rehabilitacji są indywidualnie dobrane ćwiczenia i treningi fizyczne. Przed rozpoczęciem rehabilitacji wszyscy pacjenci mają wykonane badania: EKG, próbę wysiłkową, ECHO serca. Rehabilitacja odbywa się pod nadzorem specjalistów: lekarzy i fizjoterapeutów. Dopełnieniem programu rehabilitacyjnego są zajęcia z psychologiem i edukacja zdrowotna.

Rehabilitacja dla osób ze schorzeniami układu krążenia prowadzona jest w ośrodkach w: Augustowie, Gołdapi, Inowrocławiu, Kamieniu Pomorskim, Kudowie-Zdroju, Stegnie, Supraślu, Wieńcu-Zdroju w systemie stacjonarnym oraz w: Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu w systemie ambulatoryjnym.

### PO LECZENIU NOWOTWORU GRUCZOŁU PIERSIOWEGO

Pacjentki po leczeniu nowotworu piersi, które korzystają z rehabilitacji leczniczej w tym profilu, znajdują się pod opieką zespołu specjalistów. Rehabilitacja obejmuje ćwiczenia oraz zabiegi fizykalne. Rodzaj i liczba zabiegów są dostosowane do stanu zdrowia oraz indywidualnych możliwości pacjentek. Każda pacjentka uczestniczy także w nauce automasażu.

Dzięki rehabilitacji m.in. zwiększa się zakres ruchów w stawach okolicy operowanej, poprawia się krążenie krwi i chłonki, następuje zmniejszenie lub likwidacja objawów obrzęków.

Rehabilitacja dla osób po leczeniu nowotworu piersi prowadzona jest w: Gościmu, Iwoniczu-Zdroju, Inowrocławiu i Rymanowie Zdroju.

### SCHORZENIA PSYCHOSOMATYCZNE

Z tego profilu rehabilitacji leczniczej mogą skorzystać osoby, u których na skutek przedłużającego się stresu psychicznego doszło do rozwoju chorób oraz zaburzeń o charakterze psychosomatycznym. Program rehabilitacji jest realizowany kompleksowo przez współpracę specjalistów: lekarzy psychiatrów, psychologów klinicznych, psychoterapeutów, terapeutów zajęciowych. Terapia obejmuje zajęcia indywidualne i grupowe.

Rehabilitacja w schorzeniach psychosomatycznych prowadzona jest w: Gołdapi, Krynicy-Zdroju, Wieńcu-Zdroju i Wysowej - Zdroju.

Aktualnie Zakład oferuje również rehabilitację leczniczą w schorzeniach narządu ruchu i narządu głosu.

### WAŻNE!

1. Z naszej rehabilitacji możesz skorzystać, jeśli jesteś zagrożony utratą zdolności do pracy i spełniasz jeden z warunków:
   - jesteś ubezpieczony w ZUS (pracujesz zawodowo),
   - pobierasz zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,
   - pobierasz rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

   Dodatkowo musi istnieć szansa, że odzyskasz zdolność do pracy po rehabilitacji.
2. Rehabilitacja jest bezpłatna, ZUS pokrywa całkowity jej koszt.
3. O potrzebie rehabilitacji orzeka lekarz orzecznik ZUS.
4. Turnus rehabilitacyjny trwa 24 dni.
5. Wniosek możesz złożyć w dowolnej placówce ZUS lub wysłać do nas pocztą.
6. Przykładowy wniosek oraz szczegółowe informacje o rehabilitacji z ZUS są na stronie: **www.zus.pl/rehabilitacja**

### CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO

Najliczniejszą grupą pacjentów korzystających z rehabilitacji układu oddechowego są pacjenci z astmą lub przewlekłą obturacyjną chorobą płuc.

Ośrodek dysponuje między innymi: nebulizatorami, pulsoksymetrem, zestawem przeciwwstrząsowym, pracownią badań czynnościowych płuc z możliwością wykonania spirometrii. Pacjenci oprócz ćwiczeń ogólnousprawniających mają ćwiczenia indywidualne, w razie potrzeby drenaż ułożeniowy i inhalacje.

Elementem programu rehabilitacyjnego jest też psychoedukacja, na którą składają się treningi relaksacyjne, a w przypadku takiej konieczności, indywidualne spotkania z psychologiem. Celem treningów relaksacyjnych jest m.in. wyeliminowanie lub redukcja negatywnych emocji, wytworzenie pozytywnego nastawienia do siebie samego i choroby, nabycie umiejętności radzenia sobie ze stresem.

Rehabilitacja schorzeń układu oddechowego uwzględnia specyfikę tych chorób i potrzeby pacjentów. Prowadzona jest w: Ustroniu, Wieńcu-Zdroju i Wysowej - Zdroju.

### JAK MOŻESZ SKORZYSTAĆ Z REHABILITACJI

Poproś swojego lekarza, żeby sporządził wniosek o rehabilitację leczniczą. Lekarz może napisać wniosek sam lub skorzystać z formularza zamieszczonego na naszej stronie. Możesz też wydrukować wniosek ze strony **www.zus.pl/rehabilitacja** i przynieść lekarzowi do wypełnienia.

**Wniosek** musi zawierać Twoje dane: imię i nazwisko, PESEL, adres zamieszkania oraz numer telefonu. Rozpoznanie choroby podstawowej i chorób współistniejących, opinię czy po przeprowadzeniu rehabilitacji istnieje pozytywne rokowanie odzyskania zdolności do pracy - **wypełnia lekarz prowadzący**.

Lekarz może też wypełnić wniosek elektronicznie i przesłać go do nas na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu możesz szybciej załatwić sprawę. Zapytaj lekarza o tę możliwość.

**Podstawą skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest wydane przez lekarza orzecznika ZUS orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej.**

eprasa.pl 542cf99947

Trafili do służby zdrowia i urzędu marszałkowskiego

# Ludzie Stefaniuka z nowymi posadami

**BIAŁA PODLASKA:**
**Aż 4 osoby związane ze środowiskiem Dariusza Stefaniuka, byłego prezydenta, a obecnie wicemarszałka województwa, otrzymały nową pracę. Czy w najbliższym czasie będą kolejne zmiany w wojewódzkich placówkach, podległych Lubelskiemu Urzędowi Marszałkowskiemu?**

**Stanisław Żmijan**
poseł PO
**Mieszkańcy w ostatnich wyborach pokazali czerwoną kartkę nie tylko Dariuszowi Stefaniukowi, ale również jego zapleczu**

**Tadeusz Łazowski**
dyrektor bialskiego pogotowia
**Wpłynęło podanie, był wakat w kwestii tego stanowiska**

**Bogusław Broniewicz**
przewodniczący rady miasta Biała Podlaska
**Nie godzimy się na tego typu podejście do samorządu. Dla nas zawsze będzie się liczyła kompetencja, a nie układy i układziki**

O pierwszej zmianie media dowiedziały się na początku ubiegłego tygodnia. Okazało się, że Artur Kozioł, komendant bialskiej Straży Miejskiej będzie zastępcą dyrektora Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej w kwestiach administracyjno-technicznych.

### Strażnik miejski do karetki

- Wpłynęło podanie, był wakat w kwestii tego stanowiska. Nie było więc żadnej sytuacji problematycznej. Zastępcą dyrektora został w ubiegłym tygodniu - mówi Tadeusz Łazowski, dyrektor bialskiego pogotowia, który trafił kiedyś na swoje stanowisko dzięki partyjnemu poparciu, tylko że z PSL.Pracę w Straży Miejskiej Artur Kozioł rozpoczął w 2015 roku za rządów prezydenta Dariusza Stefaniuka.

Na początku pracował jako strażnik miejski. Potem awansował na zastępcę komendanta, a później został komendantem. Za jego kadencji rozbudowano m.in. sieć monitoringu miejskiego. Prowadzone były też bezpłatne szkolenia z samoobrony dla mieszkańców i organizowane prelekcje na przykład w szkołach. W sprawie awansu skontaktowaliśmy się z komendantem Straży Miejskiej. W odpowiedzi przysłanej do nas w ubiegłym tygodniu twierdził, że jeszcze nie podpisał żadnej umowy ze Stacją Pogotowia Ratunkowego oraz nie rozstał się z obecnym pracodawcą.

### Wiceprezydent w szpitalu

Adam Chodziński jest obecnie radnym miejskim, związanym z PiS. W latach 2014-2018 był zastępcą prezydenta Dariusza Stefaniuka. Odpowiadał głównie za kwestie związane z inwestycjami. Jeszcze wcześniej był kanclerzem Państwowej Szkoły Wyższej. Startował bezskutecznie na prezydenta miasta w 2014 roku. W drugiej turze zdecydował się poprzeć Dariusza Stefaniuka. Od 10 grudnia pełni jednak funkcję pełnomocnika dyrektora bialskiego szpitala ds. zarządzania projektami. Stanowisko jest samodzielne i Adam Chodziński podlega tylko dyrektorowi szpitala. Nie było wcześniej obsadzone przez nikogo.

W tej sprawie próbowaliśmy uzyskać komentarz od Chodzińskiego. W rozmowie z nami, przekierował nas do rzecznika Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Co mówi na ten temat przedstawiciel szpitala?

- Wykształcenie, doświadczenie zawodowe oraz kwalifikacje pana Chodzińskiego w pełni odpowiadają wymaganiom stawianym przez dyrekcję szpitala na tym stanowisku - mówi Magdalena Us, rzecznik bialskiego szpitala.

### Z inspektoratu do filii

Z kolei Dariusz Litwiniuk, były przewodniczący rady miasta otrzymał stanowisko kierownika filii Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej. Litwiniuk prowadzi firmę Usługi Remontowo-Budowlane „Luksus" w Sitniku. Obecnie również jest radnym miejskim, w ubiegłym roku zaczął też pracę w bialskim oddziale Inspektoratu Transportu Drogowego.

Zatrudniony został w wydziale postępowań na stanowisku pomocniczym, poza korpusem służby cywilnej. Nowa posada w filii Urzędu Marszałkowskiego ma być jednak, według rzecznika urzędu marszałkowskiego, tymczasowa.

Zastępstwo jest efektem „dłuższej nieobecności dotychczasowego kierownika Andrzeja Marciniuka". Roszady zdają się nie mieć końca.

### Układy i układziki

Bogusław Broniewicz, przewodniczący rady miasta oraz prezes ugrupowania Biała Samorządowa podkreśla, że teraz mieszkańcy zobaczą dopiero, na czym polega partyjniactwo. Dodaje, że Biała Samorządowa od początku istnienia mówiła o tym problemie.

- Nie godzimy się na tego typu podejście do samorządu. Dla nas zawsze będzie się liczyła kompetencja, a nie układy i układziki. Takie zachowania powinno się tylko i wyłącznie piętnować - grzmi Broniewicz.

Natomiast poseł Stanisław Żmijan przypomina, że mieszkańcy w ostatnich wyborach pokazali czerwoną kartkę nie tylko Dariuszowi Stefaniukowi, ale również jego zapleczu. - Jeżeli byli pracownicy urzędu miasta przeniosą do nowej pracy standardy z poprzedniego miejsca zatrudnienia, to PiS w przyszłych wyborach samorządowych zaliczy na naszym terenie spektakularną porażkę - tłumaczy poseł POW ubiegłym numerze „Wspólnoty" informowaliśmy o tym, że nowym dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodku Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej został Igor Dzikiewicz, związany z PiS. Wcześniej pracował w miejskiej spółce, jako dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej, a WODR podlega pod Urząd Marszałkowski, gdzie rządzi m.in. wicemarszałek Dariusz Stefaniuk.

*Maciej Maciejuk*

Fot.Marek Pietrzela

**Artur Kozioł**
Został zastępcą dyrektora ds. administracyjno-technicznych Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej

Fot.Marek Pietrzela

**Dariusz Litwiniuk**
Od 12 grudnia jest p.o kierownika filii Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej

Fot.Marek Pietrzela

**Adam Chodziński**
Jest pełnomocnikiem dyrektora ds. zarządzania projektami w bialskim szpitalu

## Komentarz Dariusza Stefaniuka:

**Dariusz Stefaniuk**
wicemarszałek województwa lubelskiego

Zarówno Adam Chodziński jak Dariusz Litwiniuk oraz Artur Kozioł są to osoby doświadczone i znające swoją pracę. Pan Adam Chodziński przez ostatnie lata jako mój zastępca dał się poznać z niezwykłej pracowitości oraz wiedzy dotyczącej procesów inwestycyjnych. Doświadczenie w pracy wiceprezydenta daje mu możliwości objęcia każdego nowego wyzwania bo sobie z tym spokojnie poradzi. Również Pan Artur Kozioł zmienił oblicze straży miejskiej w Białej Podlaskiej, wprowadził system monitoringu miejskiego składającego się z prawie 100 kamer oraz służbę 24-godzinną. Komendant Kozioł był twórcą programów społecznych takich jak np. Bezpieczna Biała, z którego skorzystały setki mieszkańców naszego miasta, dzieci oraz kobiety. Zreformował Straż Miejską, zwiększając liczbę patroli, współpracując z policją czy tworząc instytucje strażnika osiedlowego. Należy również pamiętać, że obecny dyrektor Tadeusz Łazowski jest w wieku przedemerytalnym, a na stanowisku zastępcy był wakat.

Pan Dariusz Litwiniuk to niezwykle doświadczony samorządowiec, były przewodniczący Rady Miasta. Jako szef delegatury urzędu marszałkowskiego ma być „okiem i uchem" marszałka w terenie. To osoba odpowiadająca nie tylko za wizerunek urzędu, ale przede wszystkim, za pracę służb podległych Marszałkowi Województwa. To naturalne, że taka osoba musi być obdarzona zaufaniem nowego zarządu województwa. Cieszę się, że tak jest w tym przypadku.

Nielegalny skup używek w pow. bialskim

# Uderzyli w gang papierosowych handlarzy

**Pogranicznicy ze Sławatycz zatrzymali już 12 osób, z których 5 usłyszało zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej, trudniącej się skupem i rozprowadzaniem kontrabandy. Skarb Państwa stracił przeszło 2 mln zł.**

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że nielegalne papierosy były m.in. skupowane na terenie pow. bialskiego, a następnie przewożone i przechowywane na terenie woj. mazowieckiego.

- Dwóm z zatrzymanych przedstawiono już zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej oraz narażenie budżetu państwa na uszczuplenia podatkowe: ponad 430 tys. zł – wyjaśnia porucznik. Dodaje, że te działania były kontynuacją wcześniejszych akcji z września i października. Łącznie w sprawie zatrzymano już 12 osób, z których 5 usłyszało zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Straty skarbu państwa wynikające z działalności zatrzymanych osób, wskutek nieuiszczonych podatków i opłat, wyniosły prawie 2 mln zł. Do sprawy zabezpieczono papierosy bez polskich znaków akcyzy, krajankę tytoniową oraz pieniądze i samochody o łącznej wartości ponad 146 tys. złotych.

- Jak ustalono w toku śledztwa, transakcje związane z nabywaniem oraz dystrybucją wyrobów tytoniowych odbywały się w sposób regularny w określonym kręgu osób. Zachowanie osób zaangażowanych w przestępczy proceder, świadczyło też o tym, iż uczynili oni sobie z niego źródło stałego dochodu – podkreśla rzecznik.

Ponadto powiadamia, że na wniosek Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, sąd zastosował wobec dwóch osób tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy. Wobec 9 osób zastosowano poręczenia majątkowe, zakaz opuszczania kraju oraz dozór policji.

*(pim)*

## ZDARZENIA

### Kto okradł auto?

43-letni bialczanin w nocy z 20 na 21 listopada 2018 br. włamał się do audi 80 i ukradł stamtąd przedmioty o łącznej wartości 320 zł na szkodę mieszkańca miasta. Policja poszukuje mężczyzny.

### Włamał się na działkę

Ktoś 5 grudnia wybił szybę w drzwiach tarasowych i dostał się do wnętrza budynku administracji ogródków działkowych w Międzyrzecu Podlaskim. Ukradł stamtąd monitor, myszkę i urządzenie rejestrujące monitoring działkowy. Straty oszacowano na ok. 3 tys. zł.

### Chciał ukraść psa

Nieustalony sprawca 7 grudnia dostał się do kojca, z którego usiłował ukraść kilkumiesięcznego owczarka niemieckiego na szkodę mieszkanki gminy Biała Podlaska.

### Zderzenie na bazarze

47-letni Białorusin, wyjeżdżał 10 grudnia na ulicę z miejskiego bazaru mercedesem sprinterem i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu samochodowi fiat seicento, którym kierował 50-latek z Białej Podlaskiej. Doszło do zderzenia, a kierowca fiata z obrażeniami trafił do bialskiego szpitala. Kierowcy byli trzeźwi.

### Ukradł ubrania

50-latek z Białej Podlaskiej 7 grudnia z mieszkania zajmowanego przez byłą konkubinę skradł torbę z odzieżą o wartości 950 zł.

### Wystraszył się policji

Sprawca, który podawał się za mieszkańca Warszawy zawarł znajomość z mieszkańcem gminy Łomazy na portalu Facebook i zaproponował mu pomoc przy zakupie telefonu komórkowego xiaomi redmi 4x. Rzekomy przyjaciel otrzymał na konto 900 zł po czym zerwał kontakt. Po jakimś czasie zwrócił jednak 100 zł w obawie przed zawiadomieniem policji.

### Oszustwo w sieci

Mieszkaniec Leszna wystawił na portalu allegro.pl telefon iphone x, za który Białorusin zapłacił ponad 3 tys zł. Otrzymał jednak towar niezgodny z opisem, a po odesłaniu go nie odzyskał pieniędzy.

### Obywatelska postawa

Bialczanin 6 grudnia zatrzymał 43-latkę z gminy Biała Podlaska, która kierowała osobowym nissanem, mając 2 promile alkoholu we krwi.

### Autem po pijaku

Międzyrzeccy policjanci 9 grudnia zatrzymała do kontroli drogowej przy ul. Tuliłowskiego 20-latka z gminy Międzyrzec Podlaski, który prowadził bmw, mając ponad 2 promile alkoholu we krwi, a 13 grudnia zatrzymali w miejscowości Dołha do kontroli 48-latka z gminy Międzyrzec Podlaski. Kierowca osobowego ssang young miał prawie 2,5 promila alkoholu we krwi.

*(mm)*

eprasa.pl 542cf99947

Oficjalnie jej nie ma, a jednak jest od 100 lat...

# Sąsiedzi zagrodzili nam drogę

Jolanta Opieka, Mieczysława Czyżak, Barbara Wojtasiewicz, Barbara i Jan Czyżakowie - z powodu blokady drogi przez sąsiadów nie mają dojazdu do domów

**POWIAT ŁUKOWSKI Droga prowadząca do domów mieszkańców Okrzei służyła ludziom przez dziesiątki lat. Teraz właściciele jednej z działek, po której biegnie, zablokowali przejazd betonowymi podkładami kolejowymi**

Okrzeja to dziś duża wieś, a przed wiekami miasteczko w gminie Krzywda, w powiecie łukowskim. Tu w miejscowym kościele ochrzczono Sienkiewicza, tu usypano kopiec jego imienia. I tu od dziesięcioleci wspólna droga służyła kuzynom.

## Od pradziadków

Droga powstała na gruncie należącym najpierw do Błażeja i Agnieszki Ochnik, a potem do ich dzieci, wnuków i prawnuków.

- Moi dziadkowie Błażej i Agnieszka Ochnik mieszkali w domu po jednej stronie ulicy Jedności w Okrzei, a po drugiej stronie mieli około 10 hektarów ziemi. Tu stały budynki gospodarcze. I tu zawsze była droga. Ona ma już ze 100 lat. Ja nią chodziłem do cioci, potem jeździłem końmi, ciągnikiem. To był dojazd do zabudowań Wojtasiewiczów, którzy mieli dom na jej końcu – mówi Henryk Ochnik, senior rodu, urodzony w 1934 r.

## Działki dla dzieci

Początkowo droga służyła rolnikom, aby dojechać do pól. Kiedy Ochnikowie podzielili ziemię pomiędzy synów i córki, ci pobudowali przy niej swoje domy. Dziś mieszkają tu ich potomkowie i ich rodziny: Barbara Wojtasiewicz, wdowa po Zbigniewie Wojtasiewiczu z dziećmi, Barbara i Jan Czyżak z córką Jolantą Opieką, jej mężem i czwórką ich dzieci. Czyżakowie przed laty kupili gospodarstwo od jednego z braci. Obok ich posesji znajduje się także niezabudowana działka należąca do syna Mieczysławy Kopy, wnuczki Błażeja i Agnieszki, która mieszka po drugiej tronie ulicy, w domu należącym kiedyś do jej dziadków. Na początku drogi patrząc od ulicy Jedności mieszkają państwo A., kuzyni Mieczysławy Kopy i śp. Zbigniewa Wojtasiewicza.

## Sami zrobili betonówkę

Do niedawna drogą zgodnie jeździli wszyscy potomkowie Anny i Błażeja, ich goście, znajomi, urzędnicy, organista, ksiądz, służby i śmieciarka. Wcześniej, pod koniec lat 90-tych ubiegłego wieku, wszyscy kuzyni zainwestowali w żwir i beton, żeby drogę utwardzić. Własnoręcznie wylali swoją „betonówkę". Około 10 lat temu gmina położyła na niej asfalt.

Przy „rodzinnej" drodze działkę w kształcie klina miał także inny mieszkaniec Okrzei. Część działki sprzedał państwu A. Zostawił sobie mniejszą część – kawałek łąki - położoną wzdłuż własnej posesji. On także przez lata korzystał z „rodzinnej" drogi, bo tak miał bliżej do swojej stodoły.

## Blokada z podkładów

21 listopada tego roku państwo A. niespodziewanie wywieźli traktorem na drogę betonowe podkłady kolejowe, oplątali szlabany biało-czerwona taśmą. Zablokowali w ten sposób kilkudziesięciometrowy odcinek drogi , która w tym miejscu przebiega na ich działkach. Podkłady położyli także wzdłuż granicy działki na klinie, którą kupili od sąsiada.

Stało się to tego samego dnia, kiedy na posesji ich dalszych sąsiadów - państwa Czyżaków firma układała kostkę brukową. Blokada spowodowała, że pracownicy firmy układającej kostkę musieli jeździć po sąsiedniej łączce. Na szczęście sąsiad na to pozwolił.

## Policja bezradna

Zaskoczeni blokadą sąsiedzi wezwali policję. Policjanci stwierdzili, że pani A. ma dokumenty świadczące, że droga biegnie na jej działkach i nic nie mogą zrobić.

## Odcięci od głównej ulicy

W wyniku blokady Barbara Wojtasiewicz, Czyżakowie i Opiekowie zostali odcięci od ulicy Jedności.

**Mieczysława Kopa: Trzy pokolenia się dogadywały o drodze, a teraz czwarte pokolenie i taka sprawa.**

**Zostali odcięci od ulicy Jedności. Pozostaje im przejazd po podmokłej łące sąsiada.**

Pozostaje im przejazd po podmokłej łące sąsiada, który zgodził się, aby po niej jeździli, ale jak mówią, najchętniej sprzedałby im tę działkę, aby sobie zrobili na niej drogę.

Pani Barbara, która mieszka na końcu zablokowanej drogi, zostawia samochód na podwórku u kuzynki przy ul. Jedności.

– Moje auto ma niskie zawieszenie i boję się jeździć po łące - mówi Wojtasiewicz.

Jedyne wyjście, żeby dojechać do jej posesji, to jazda po polnych drogach, gdzie bywa bardzo mokro, brak jest odśnieżania i którędy do Okrzei jest około 2 km. Tymczasem z domu przez zablokowaną drogę miała 5 minut do centrum miejscowości i szkoły, w której pracuje.

## Co z karetką?

„Zablokowani" sąsiedzi boją się o swoje bezpieczeństwo.

- Idzie zima. Przez blokadę nie dojedzie do nas karetka ani straż pożarna. Mama choruje na cukrzycę i astmę, ja mam czworo dzieci. Zaraz spadnie śnieg i nie da się jeździć po łące - mówi Jolanta Opieka.

## Zaraz po śmierci Wojtasiewicza

Barbara Wojtasiewicz szczególnie boleśnie przeżywa całą sytuację. Straciła męża 12 listopada. Zbigniew Wojtasiewicz zmarł nagle w wieku 64 lat. Pogrzeb odbył się 15 listopada, a 21 listopada kuzynka męża zablokowała drogę.

- Nie myślałam, że się zrobi taki problem... że tydzień po śmierci męża nie będę mogła do domu dojechać. Zostałam z trójką dzieci, dorosłych, ale wymagających pomocy finansowej i jedną nauczycielską pensją. Nie stać mnie na wykupienie działki od sąsiada, żeby na niej zrobić sobie drogę do domu - mówi pani Barbara.

## Zmarły miał kupić

Pani A., która razem mężem zablokowała drogę, mówi, że cała sprawa ciągnie się już dwa i pół roku. Kobieta opowiada swoją wersję wydarzeń. Według niej, zaczęło się od tego, że sąsiad, który ma działkę przylegającą do „rodzinnej" drogi zaproponował państwu A. jej kupno. Pani A. tłumaczy, że śp. Zbigniew Wojtasiewicz, który jeździł kombajnami, także chciał kupić kawałek tej działki o szerokości 10 m, aby zrobić tam drogę i swobodnie przejeżdżać dużym sprzętem rolniczym. Liczył, że z czasem stanie się ona drogą gminną. Istniejąca droga „rodzinna" była za wąska dla kombajnów. Nowa droga miała służyć także sąsiadom śp. Wojtasiewicza. Na skutek propozycji Zbigniewa Wojtasiewicza sąsiad podzielił działkę, którą chciał sprzedać.

- Jedną część my kupiliśmy, a druga została dla Wojtasiewicza – mówi pani A.

Barbara Wojtasiewicz wiedziała o planach męża, jednak uważała, że to dla nich zbyt kosztowne. Do kupna działki przez śp. Wojtasiewicza nie doszło, przed sfinalizowaniem transakcji zmarł. Nie podpisywał także żadnych umów z sąsiadem na temat kupna działki.

## Dlaczego zablokowali?

Zapytaliśmy panią A. dlaczego akurat teraz, w zimie, krótko po śmierci Zbigniewa Wojtasiewicza, zablokowali Barbarze Wojtasiewicz i jej sąsiadom drogę do domu.

Pani A. nie podała nam konkretnego powodu. Z jej wypowiedzi wynika, że chce, aby wdowa i sąsiedzi zrobili porządek z działką, którą miał kupić Zbigniew Wojtasiewicz. Jednym słowem, aby kupili tą działkę.

- Nie po to żeśmy z sąsiadem dzielili działkę na części, tyle pieniędzy wydawali, żeby oni sobie tego nie uporządkowali – mówi pani A. Według niej zrobienie drogi to nie problem, nawet w zimie. I sąsiedzi mogą sobie drogę zrobić.

- Dlaczego pani nie pozwala sąsiadom jeździć po drodze, którą wspólnie użytkowaliście przez wiele lat? - pytamy panią A.

- To jest moja własność – mówi o odcinku zablokowanej drogi.

- Jak sąsiedzi mają dojechać do domu? Po łące? Nie obawia się pani, że karetka może do nich nie dojechać? - dociekamy.

- Ja też nie mam drogi utwardzonej na podwórku, nie mam kostki, muszę jeździć piaskiem – odpowiada pani A.

## A co na to gmina?

Pani Barbara Wojtasiewicz, Mieczysława Kopa i Jolanta Opieka przyszły 13 grudnia na sesję Rady Gminy Krzywda i przedstawiły swój problem. Wójt Krzysztof Warda powiedział, że próbował przekonać panią A. do odblokowania drogi, ale bezskutecznie.

Radca prawny gminy wyjaśnił, że drogi nie ma w gminnej ewidencji i faktycznie leży ona na prywatnych działkach. Gmina nic tu nie może zrobić, bo nie ma takiego prawa.

Ale faktycznie gmina przez lata uznawała „rodzinną" drogę za swoją - poprowadziła pod nią wodociąg, obok niej kanalizację, a nawet przykryła ją asfaltem.

Dlatego problem ma nie tylko pani Wojtasiewicz i jej sąsiedzi, ale także gmina. Wójt obiecał zająć się tą kwestią i szukać jej rozwiązania.

## Do sądu

Pani Wojtasiewicz wystąpiła do Sądu Rejonowego w Łukowie z powództwem o przywrócenie posiadania drogi. Zgodnie z prawem nie wolno samowolnie naruszać posiadania drogi. Ten przepis oznacza, że jeżeli ktoś korzysta z drogi ( czyli posiada drogę) i jest ona położona na działce, której korzystający z drogi nie jest właścicielem, to właściciel gruntu, po którym biegnie droga, nie może pozbawić go prawa korzystania z tej drogi samowolnie, tzn. bez wyroku sądu. Jeżeli to zrobił, osobie korzystającej z drogi przysługuje roszczenie o przywrócenie prawa do korzystania z tej drogi.

Pani Wojtasiewicz i jej sąsiedzi liczą, że sąd przywróci im posiadanie drogi. Jeżeli sąd uzna, że zablokowanie drogi było bezprawne, to nakaże rozebrać bariery i umożliwić przejazd drogą pozostałym mieszkańcom.

Jednak sprawa dojazdu nadal nie będzie uregulowania. Pani A. jako właścicielka działki pod drogą może wystąpić z powództwem do sądu przeciwko osobom korzystającym z drogi o zakazanie im naruszania jej własności - czyli jeżdżenia po jej kawałku drogi.

Aby pani Wojtasiewicz i jej sąsiedzi mogli korzystać z drogi w sposób długotrwały i niezakłócony muszą nabyć do tego prawo, np. uzyskać służebność przejazdu i przechodu. To oznacza lata procesów sądowych z dziś nieznanym wynikiem i duże koszty. Dlatego mieszkańcy liczą na pomoc gminy, która może np. wykupić drogę od właścicieli i uporządkować jej stan, zwłaszcza że pod drogą i wzdłuż niej biegną gminny wodociąg i kanalizacja.

*mo*

**Stanisław Stachurski**
sołtys Okrzei

**Mieszkam 40 lat w Okrzei i zawsze ta droga była. Nawet nasz mieszkaniec 103- latek od zawsze pamięta ta drogę. Nigdy nie było takiej sytuacji, zawsze była zgoda. Sprawa zablokowania drogi, to bardzo duży problem.**

eprasa.pl 542cf99947

Obowiązkiem pątnika, który kończy szlak św. Jakuba jest przytulenie się do figury apostoła

# Przeszli 240 km szlakiem św. Jakuba

**Spotkaliśmy pielgrzymów w każdym wieku, nawet bez znajomości języka angielskiego czy hiszpańskiego. I wszyscy ukończyli drogę bez kłopotów.**

Cel wędrówki osiągnięty. Katedra w Santiago de Compostela – jedna z najważniejszych świątyń pielgrzymkowych, miejsce docelowe drogi świętego Jakuba. Według tradycji miejsce spoczynku św. Jakuba Większego, jednego z dwunastu apostołów, uczniów Jezusa Chrystusa

Henryka i Andrzej Sienniccy. Jesienią tego roku postanowili zakończyć swoją pielgrzymkowo-turystyczną „trójcę", czyli odwiedzenie trzech miejsc świętych. Byli już w Rzymie i Jerozolimie, teraz przyszła pora na Santiago De Compostela i związany z tym miejscem ściśle - Koniec Świata - punkt oznaczony cyfrą 000 - Finisterra. Koniec camino. Celem pielgrzymów jest katedra z grobem św. Jakuba.

## Dlaczego wyruszyli ?

Na camino namówiła ich córka Milena, która skończyła studia na wydziale turystyka zagraniczna i ciągle podróżuje. Do Santiago chciała wyruszyć drugi raz, a rodzice stwierdzili, że idą z nią. Tym bardziej, że syn, który jest księdzem również już dzielił się wrażeniami z tej pielgrzymki.

Wyruszyli wczesną jesienią, kiedy temperatury były łagodniejsze. Choć i tak na miejscu, na granicy Portugalii i Hiszpanii były wysokie. Nie padał deszcz. Podobno, kiedy pada, wędrowanie przez góry ( takie nasze „Bieszczady") jest trudne. Trzeba mieć dobre buty. Oni zabrali adidasy i sandały trekkingowe o mocnej podeszwie. Zestaw sprawdził się idealnie. - Nie mieliśmy nawet jednego bąbla na stopach, a wędrowcy, którzy zabrali grube trekkingi, walczyli z odparzeniami - przestrzegają.

Trening przed wędrówką zaczęli w Radzyniu. Chodzili z kijkami i z plecakiem. Nie byli poza tym nuworyszami. Jak opowiada Andrzej: - Co roku, a nawet dwa razy do roku jedziemy w nasze ukochane Bieszczady, dlatego wędrówki nie są nam obce ani straszne kondycyjnie.

## 234 km camino

Przeszli prawie 240 km. Spali w albergach- domach pielgrzyma. Nocleg kosztuje za osobę 5 euro, są też „co łaska".- Bez zbędnych rezerwacji zawsze jest gdzie przenocować podczas wędrówki - zapewniają. Nawet jeśli panuje trochę „wyścig „ do miejskich albergów ( starali się być u wrót ok. godz. 13 - 15), jest mnóstwo prywatnych. Są przy nich sklepy, miejskie pralnie. To co może przeszkadzać to duży rozgardiasz i skromne wyposażenie kuchni w garnki. - Bez zatyczek w uszach i opaski na oczach trudno by mi było usnąć - wspomina Henryka. I prosi swoich następców, by wszystko pakowali w woreczki, nie w folie i plastikowe reklamówki, które strasznie szeleszczą. Ale poza tym - jest wszystko, a bardzo miłym pomysłem są koszyki w łazienkach: „weź, zostaw". Jeśli ktoś zapomniał np. szamponu, albo zostaje mu w połowie użyty dezodorant, wie, co z tym zrobić. -Trzeba spakować się z głową - mówią. Cały dobytek niesie się na plecach. Dosłownie trzy bluzeczki ( jest gdzie wyprać i szybko schnie), pieluchy tetrowe zamiast ręczników, mało jedzenia ( jest gdzie jeść i co kupić, a ceny podobne jak w kraju). Co więcej, na camino spotkaliśmy pielgrzymów w każdym wieku, nawet bez znajomości języka angielskiego czy hiszpańskiego. I wszyscy ukończyli drogę bez kłopotów.

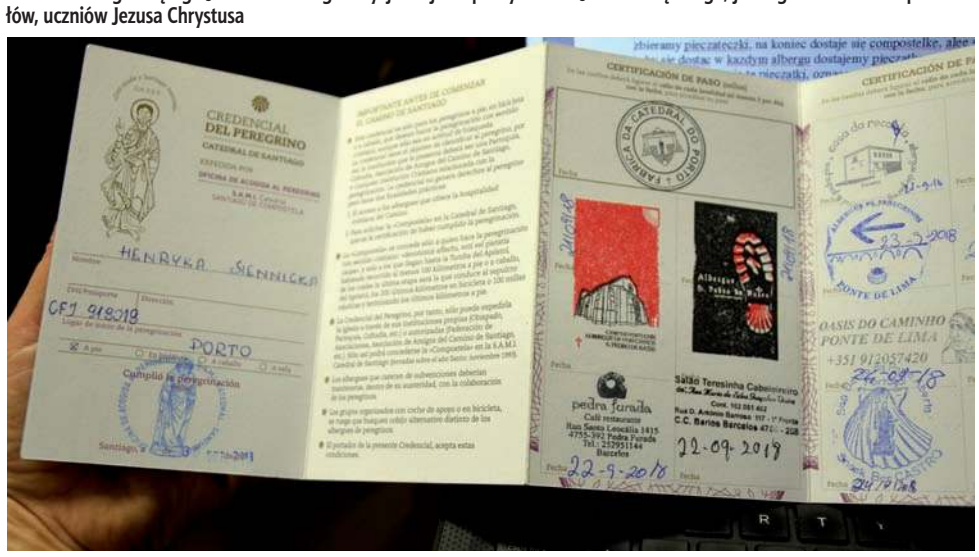


Karta pielgrzyma z wszelkimi istotnymi informacjami. Najważniejsze zaś są zdobywane w każdym pątniczym miejscu - pieczątki potwierdzające przybycie

**Na trasie wydali na trójkę - 1600 euro**

## Było wspaniale

Z camino mają wspaniałe przeżycia i wspomnienia. Ukończyli pielgrzymkę i wrócili do Radzynia z „compostelką" - certyfikatem, dokumentem, który jest wydawany w katedrze, po okazaniu karty pielgrzyma z otrzymanymi na trasie pieczątkami. Trzeba mieć ich sporo, zbiera się je w kościołach, restauracjach itp. Doceniają fantastyczną organizację. Trasa, która wiedzie przez polne dróżki, lasy itd. jest znakomicie oznaczona, nie sposób się zgubić. Trasa camino ma żółte strzałki i żółte muszle. Widać dbałość o pielgrzymów. Nawet w środku lasu dojeżdża ktoś z butelkowaną wodą. Największa niespodzianka to taka, że mimo iż jest to słynna trasa pielgrzymkowa, mijane kościoły po trasie są prawie puste. - Żeby codziennie uczestniczyć we mszy św. trzeba zabrać ze sobą księdza - stwierdzają. Tam msze w miejscowych kościółkach są odprawiane nawet raz na trzy tygodnie, kiedy ksiądz dojedzie.

**Msze w miejscowych kościółkach są odprawiane nawet raz na trzy tygodnie, kiedy ksiądz dojedzie**

## Mieliśmy za co dziękować

Obowiązkiem i przywilejem każdego pątnika, który kończy camino i szlak św. Jakuba w Santiago de Compostela jest przytulenie się do figury apostoła w katedrze. Przy grobie św. Jakuba Starszego Apostoła gromadzą się tłumy. - Nie poszliśmy prosić, poszliśmy dziękować. Mamy za co - mówią pielgrzymi. I zachęcają wszystkich do wkroczenia na pątniczy szlak. Zapytani o koszty, wyliczają, że z przelotem samolotem koszt na jedną osobę to ok. 2 tys. zł. Nawet mniej przy włączeniu trybu oszczędnościowego. ( Na trasie wydali na trójkę - 1600 euro).

Pielgrzymuje najwięcej Niemców, Polacy to czwarta nacja na tym szlaku, a więc Polaków często słychać i widać. Jadąc, trzeba zabrać z podwórka - kamyk. Są miejsca, gdzie się te swoje „ciężary" zostawia. To symboliczny znak ofiarowania, błagania o odpuszczenie win i oczyszczenia. Jak już ktoś powiedział: - „Z tamtej drogi człowiek wraca ten sam, lecz nie taki sam"- przyznają.

*Monika Mackiewicz*

### LEGENDA KOGUCIKA GALO DE BARCELOS

**Miejscowa legenda opowiada historię przybyłego do Barcelos, pewnego niesłusznie oskarżonego i skazanego na karę śmierci przez powieszenie galicyjskiego pielgrzyma (zmierzał on do Santiago de Compostela). Tuż przed wykonaniem wyroku skazaniec powiedział do sędziego, że jego niewinność jest tak samo pewna jak to, że w czasie egzekucji leżący na talerzu upieczony kogut wstanie i zapieje. W tym momencie, tak też się stało. Kogut wstał z talerza i zapiał. Wobec takiego cudu pielgrzym został niezwłocznie zwolniony. Po tym wydarzeniu kogut stał się symbolem miasta, jak i całej Portugalii**

### SYMBOL PIELGRZYMA

- MUSZLA PRZEGRZEBKA
Jednym z symboli pielgrzymki i pielgrzymów do Santiago de Compostela jest muszla przegrzebka, nazywana także muszlą świętego Jakuba. Pierwotnie w średniowieczu, muszla była symbolem ukończonej pielgrzymki. A pielgrzym otrzymywał ją po dotarciu na koniec średniowiecznego świata - przylądek Finisterre. Obecnie taka muszla stanowi znak rozpoznawczy pielgrzymów w drodze do Santiago

### Santiago de Compostela:

CEL PIELGRZYMOWANIA
Miejsce spoczynku św. Jakuba Większego jednego z dwunastu apostołów, uczniów Jezusa Chrystusa. Od średniowiecza znany ośrodek kultu i cel pielgrzymek. Do Santiago de Compostela, które było w tamtym czasie jednym z trzech głównych celów średniowiecznego pątnictwa (obok Rzymu oraz Ziemi Świętej), wyruszali ludzie wszystkich stanów. Pielgrzymka do grobu apostoła bywała też traktowana jako element resocjalizacji, czy to zadany sobie samodzielnie, czy to nakazany wyrokiem sądowym. Na szlakach do Composteli, zwanych Drogą św. Jakuba, znajdują się liczne schroniska (albergue), prowadzone przez bractwa i stowarzyszenia przyjaciół Dróg św. Jakuba, osoby prywatne i samorządy /Wikipedia/

eprasa.pl 542cf99947

# Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

## SZPITAL W RADZYNIU

Maria Kalicka, Radzyń
ur. 8 grudnia, godz. 12:40, 3 kg, 53 cm
Rodzice: Agnieszka, Marcin

Róża Celińska, Radzyń
ur. 13 grudnia, godz. 2:30, 3,4 kg, 55 cm
Rodzice: Małgorzata, Paweł
Rodzeństwo: Izabela 1 rok

Damian Kochanowski, Paszki Duże
ur. 13 grudnia, godz. 4:44, 3,6 kg, 55 cm
Rodzice: Renata, Krzysztof
Rodzeństwo: Piotr 3 l.

Aleksander Księżopolski, Radzyń
ur. 12 grudnia, godz. 7:10, 3,5 kg, 56 cm
Rodzice: Lucyna, Jakub
Rodzeństwo: Adrian 16 l.

## SZPITAL W LUBARTOWIE

Fot.MS

**Julia, Krzymowskie, pow. bialski**
ur. 11 grudnia, godz. 8:25, 4,60 kg, 60 cm
Rodzice: Małgorzata i Ernest

Fot.MS

**Mikołaj Sobota, Biała Podlaska**
ur. 11 grudnia, godz. 15:50, 3,85 kg, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Rafał
Rodzeństwo: Mateusz (14 lat), Marcin (12 lat), Kasia (11 lat)

Fot.MS

**Blanka Szymecka, Radzyń Podl./Biała Podl.**
ur. 9 grudnia, godz. 22:55, 3,60 kg, 55 cm
Rodzice: Emilia i Przemysław

## SZPITAL W BIAŁEJ PODL.

Łucja i Lidia Kozłowskie, Drelów. 12 grudnia, godz. 9:46, 2,4 kg i 2,1 kg.
Rodzice: Marta i Mariusz. Rodzeństwo: Rozalia 2 l.

**Jaś Wojciechowski, Biała Podl.**
11 grudnia, godz. 23:15, 3,2 kg, 54 cm
Rodzice: Anna, Kamil
Rodzeństwo: Jakub 5 l.

**Nikodem Pleskaczuk, Biała Podl.**
11 grudnia, godz. 11:05, 4,1 kg, 60 cm
Rodzice: Ewelina, Piotr

**Dawid Kaliszewski, Biała Podl.**
12 grudnia, godz. 0:09, 3,1 kg
Rodzice: Tomasz, Anna
Rodzeństwo: Wojtek 7 l., Julia 3 l.

**Alicja Drobysz, Terespol**
11 grudnia, godz. 2:20, 3,5 kg, 55 cm
Rodzice: Justyna, Damian

## SZPITAL W ŁUKOWIE

**Zuzia Beczek, Krzywda**
12 grudnia, godz. 8:15, 3,39 kg, 56 cm
Rodzice: Dorota i Grzegorz
Rodzeństwo: Adaś 13 l.

**Miłosz Biernacki, Łuków**
13 grudnia, godz. 7:40, 3,15 kg, 56 cm
Rodzice: Monika i Arkadiusz
Rodzeństwo: Ala 6 l., Ola 2 l.

**Szymon Parafiniuk, Jaźwiny**
12 grudnia, godz. 1:50, 3,3 kg, 53 cm
Rodzice: Anna i Daniel
Rodzeństwo: Wiktoria 7 l.

**Liliana Piszczek, Czernic (powiat rycki)**
12 grudnia, godz. 13:40, 2,965 kg, 50 cm
Rodzice: Milena i Marcin

**Syn państwa Piszczów, Krzywda**
20 listopada, godz. 6:10, 4,23 kg
Rodzice: Ilona i Robert
Rodzeństwo: Patryk 10 l. i Martyna 8 l.

eprasa.pl 542cf99947

Podkopały się poniżej zabezpieczeń wykonanych przed 10 laty

# Bobry podgryzły drogę wojewódzką

**Ważna trasa została uszkodzona przez bobry. Zwierzęta podkopały fragment drogi wojewódzkiej nr 809 na terenie miejscowości Jeziorzany. To nie pierwszy taki przypadek. - Nie widzimy możliwości zabezpieczenia tego odcinka przed skutkami działalności bobrów - rozkładają ręce urzędnicy.**

Użytkownicy drogi powiadomili o zaistniałej sytuacji policję.

- Otrzymaliśmy sygnał, że fragment drogi został uszkodzony, chodziło o pobocze obok jezdni. Funkcjonariusze, którzy udali się na wskazane miejsce, potwierdzili, że widoczne są tam zniszczenia - przyznaje sierż. szt. Ewelina Skorupska z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

### Kolejne starcie bobrów z drogą

Sprawa została przekazana Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Lublinie, który jest właścicielem uszkodzonej drogi. 12 i 14 listopada urzędnicy byli na wizji lokalnej. Okazało się, że zniszczeniu uległ korpus drogowy, czyli pobocze i skarpa nasypu na powierzchni około 20 mkw. z obu stron jezdni. Przyczyną uszkodzeń była działalność bobrów.

- Ubytki zostały niezwłocznie uzupełnione destruktem asfaltowym - zapewnia Grzegorz Dobosz, zastępca dyrektora ZDW w Lublinie.

Nie jest to pierwszy taki przypadek - bobry w przeszłości dawały się już w tym miejscu we znaki drogowcom. Zwierzęta uszkodziły nasyp drogi prowadzącej przez tereny podmokłe przy rzece Wieprz dziesięć lat temu. Wówczas na długości 80 metrów wykonane zostało zabezpieczenie jezdni.

- Skarpy zostały zabezpieczone stalową ocynkowaną siatką. Wzmocniono je geosiatką komórkową z wypełnieniem komórek gruntem. Nasyp uzupełniono gruntem, który rozplantowano i zagęszczono - wylicza Grzegorz Dobosz.

### Na bobry nie ma rady

Tym razem bobry podkopały nasyp na tyle, że uszkodzeniu uległo pobocze. Niewykluczone jednak, że w przyszłości zniszczeniu w efekcie działalności zwierząt może ulec w tym miejscu nawierzchnia DW 809. A to może stanowić duże niebezpieczeństwo dla użytkowników tej trasy.

- Nie widzimy możliwości zabezpieczenia tego odcinka przed skutkami działalności bobrów - rozkłada ręce zastępca dyrektora ZDW w Lublinie. - Aktualne podkopy, bobry wykonały poniżej poziomu zabezpieczenia z 2008 roku. Prowadzony jest stały monitoring odcinka DW 809 w obrębie dojazdów do mostu na rzece Wieprz, szczególnie w rejonie naprawionych elementów korpusu drogowego - dodaje.

*Dominik Smagała*

# Zapomniał, gdzie zaparkował

W poniedziałek tuż przed godz. 10:00 dyżurny lubartowskiej komendy otrzymał zgłoszenie od 65-letniego mieszkańca Kocka, który zgłosił kradzież samochodu. Jak relacjonował, pojazd marki Suzuki zaparkował na jednej z ulic w centrum miasta, a następnie poszedł załatwiać swoje sprawy.

Wracając, nie zastał samochodu w miejscu, w którym był pewien, że zostawił. Mężczyzna natychmiast powiadomił policję.

Dyżurny, nauczony doświadczeniem, w trakcie rozmowy zasugerował 65-latkowi, aby sprawdził sąsiednie ulice. Jak się szczęśliwie okazało, to właśnie tam znajdował się zaparkowany pojazd.

Jak się okazuje, takie interwencje nie należą do rzadkości, dlatego policjanci apelują by „nie tracić głowy" zwłaszcza w okresie przedświątecznych zakupów.

# Warto zarejestrować KGW

Powiatowe Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rejestrują Koła Gospodyń Wiejskich. Trzeba zdążyć do 27 grudnia.

Rejestracja to nadanie kołom osobowości prawnej, a co za tym idzie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, otrzymania pomocy prawnej z ARiMR czy otrzymanie dotacje.

W danej miejscowości może zarejestrować się tylko jedno koło. Członkiem koła gospodyń wiejskich może być każda dorosła osoba mieszkająca na terenie działania KGW. Z inicjatywą założenia koła gospodyń wiejskich może wystąpić co najmniej 10 osób, które ukończyły 18 lat i której miejscem zamieszkania jest wieś będąca terenem działalności koła.

*M.O.*

# Strażacy najlepsi na boisku

**W piątek hala sportowa przy Szkole Podstawowej w Żabikowie gościła reprezentacje służb mundurowych powiatu radzyńskiego.**

Organizatorami turnieju byli Komendant Powiatowy Policji w Radzyniu Podlaskim oraz Terenowy Zarząd NSZZP w Radzyniu

W halowym turnieju „Służb Mundurowych" w piłce nożnej o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Radzyniu Podlaskim.zmierzyli się policjanci, strażacy i ratownicy medyczni.

Pierwsze miejsce zajęli strażacy. Przyznane zostały także dodatkowe wyróżnienia. Tytuł „Najlepszego Zawodnika" turnieju przypadł dla Wojciecha Żuka z reprezentacji Pogotowia. Najlepszym bramkarzem uznano asp. szt. Marcina Sikorę z radzyńskiej komendy.

# Ponad 27 ton w dwa dni

Ponad 27 ton żywności zebrali wolontariusze Caritas Diecezji Siedleckiej podczas ogólnopolskiej akcji zbiórki żywności „Tak. Pomagam" na terenie diecezji siedleckiej w dniach 7-8 grudnia.

Ochotnicy – aż 1880 wolontariuszy Szkolnych Kół Caritas, Parafialnych Zespołów Caritas oraz dwóch Centrów Wolontariatu prowadzonych przez siedlecką Caritas - dyżurowali przy koszykach w 135 sklepach: w sieci sklepów Biedronka, Lidl, Tesco, Kaufland, Carrefour, Topaz, Społem, Lewiatan, Groszek oraz u prywatnych przedsiębiorców. Rozdali przy tym mieszkańcom prawie 80 tysięcy ulotek.

Zbiórka odbyła się na terenie: Siedlec, Białej Podlaskiej, Garwolina, Dęblina, Radzynia Podlaskiego, Parczewa, Kłoczewa, Wohynia, Mokobód, Włodawy, Hańska, Dubeczna, Łosic, Żelechowa, Łukowa, Międzyrzeca Podlaskiego, Ryk, Kocka, Stoku Lackiego, Stężycy, Kąkolewnicy, Stoczka Łukowskiego, Ostrowa Lubelskiego, Woli Głuchowskiej, Sobolewa i innych mniejszych miejscowości.

- Bardzo dziękuję wszystkim wspaniałym ludziom, dzięki którym będziemy mogli pomóc większej ilości rodzin, niż w poprzednim roku – cieszy się Monika Rybaczewska, koordynator zbiórki żywności. - Dziękujemy za każdy najmniejszy odruch serca - produkt wrzucony do koszyka, bo to dzięki ludziom dobrej woli, możemy pomóc ludziom uboższym, dając im paczki świąteczne przed Świętami Bożego Narodzenia – dodaje.

# NEKROLOGI

**MIĘDZYRZEC**

**Jadwiga Wołowska**
92 lata zm. 06.12, Drelów

**Zygmunt Nestoruk,**
80 lat zm. 12.12, Łukowisko

„UPPUK" Wysokiński Dariusz, Międzyrzec, tel.: 606 775 740

**PARCZEW**

**Magdalena Jurkiewicz zd Jagiełło**
43 lat, zm. 091.12. Parczew

**Janina Szczerbińska**
95 lat, zm. 10.12.Parczew

**Regina Armacińska**
88 lat, zm. 11.12. Sosnowica

**Kazimiera Zmysłowska**
91 lat, zm. 12.12. Tyśmienica

Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel.604 282 248

**RADZYŃ**

**Franciszka Bobruk**
86 lat, zm. 08.12. Ostrówki

**Jerzy Lalak**
68 lat, zm. 10.12. Jaski

**Józef Bącik**
79 lat, zm.10.12. Wola Osowińska

**Bogusław Banach**
66 lat, zm. 10.12. Olszewnica

**Kazimiera Zaborek**
68 lat, zm.11.12. Lichty

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

**Nadzieja Wardziak**
79 lat, zm.10.12. Worsy

**Bronisława Jędruchniewicz**
85 lat, zm.05.12.Kąkolewnica

**Wanda Olszewska**
88 lat, zm.08.12.Olszewnica

Usługi Pogrzebowe Olimp
Tel.693 294 820

**ŁUKÓW**

**Ryszard Świerczewski,**
56 lat, zm. 07.12, Szczałb

**Alina Niedzińska,**
64 lata, zm. 09.12, Łuków

**Stanisława Kamecka,**
73 lata zm. 08.12, Łuków

**Regina Niedzielak,**
86 lat zm. 08.12, Zembry

**Kazimierz Zając**
58 lat zm. 08.12, Gręzówka

**Stanisław Kudlak,**
85 lat zm. 10.12, Stoczek Łukowski

**Zygmunt Świeczak,**
60 lat zm. 10.12, Stoczek Łukowski

**Zygmunt Piech,**
67 lat zm. 10.12, Łuków

**Henryk Okniński,**
77 lat zm. 10.12, Łuków

**Janusz Śledź,**
51 lat zm. 11.12, Zofibór

**Stanisława Józwik,**
84 lata zm. 12.12, Trzebieszów

**Danuta Kamecka,**
55 lat zm. 13.12, Łuków

**Dariusz Górniak,**
51 lat zm. .30.11, Stoczek Łukowski

**Tadeusz Rybitwa,**
88 lat zm. 08.12, Zwola Poduchowna

**Franciszka Chruściel**
92 lata zm. 09.12, Łuków

**Jadwiga Kur**
60 lat zm. 13.12, Serokomla

**BIAŁA PODLASKA**

**Feliksa Płaczaszek,**
88 lat zm. 06.12, Biała Podl.

**Anna Ignaciuk,**
94 lata zm. 10.12, Ortel Królewski Drugi

**Franciszka Kalicka**
99 lat zm. 09.12, Musiejówka

**Zofia Pluta**
92 lata zm. 10.12, Biała Podl.

**Leokadia Olichwierowicz**
91 lat zm. 11.12, Łomazy

**Stanisław Szlaski**
81 lat zm. 12.12, Biała Podl.

„Hades" w Białej Podl., tel.: 83 344 35 24

NEKROLOGI
W INTERNECIE
www.lipka-parczew.pl

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE
OLIMP
dom pogrzebowy
sala pożegnań,kaplica

WŁASNA CHŁODNIA
Jedyny zakład pogrzebowy, który wypłaca zasiłek pogrzebowy (4000 zł) po podpisaniu zlecenia
Punkty usługowe całodobowe:
Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Gręzówka
693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

HADES
Tanie pogrzeby
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

eprasa.pl 542cf99947

Hrabia Andrzej Kazimierz Potocki, pan na Międzyrzecu i namiestnik Galicji

# Między Międzyrzecem, Krakowem, Lwowem i Wiedniem

**Czterdzieści tysięcy hektarów wokół Międzyrzeca Podlaskiego to nie była główna fortuna Andrzeja Potockiego.**

Znacznie więcej niż w Kongresówce miał w Galicji, na Ukrainie, na Morawach i na Węgrzech. Tu dwie kopalnie, tam kilka cukrowni, ówdzie huty, rafinerie, cegielnie - fortunka więcej niż zacna. Ale życie - najdosłowniej - poświęcił polityce i służbie cesarzowi Austro - Węgier, Franciszkowi Józefowi.

Dla mniej biegłych w matematyce: czterdzieści tysięcy hektarów to mniej-więcej o połowę więcej niż powierzchnia dzisiejszej gminy Międzyrzec Podlaski. Rozmawiamy więc o naprawdę poważnych pieniądzach.

Hrabia Andrzej Kazimierz Potocki nabył dobra Międzyrzeckie w 1885 roku. Bywał nad Krzną stosunkowo rzadko: więcej majątku miał w Galicji, na Ukrainie i na Węgrzech. We Lwowie z kolei urzędował jako cesarski namiestnik. Zginął postrzelony przez ukraińskiego studenta

## Godny dziedzic godnego majątku

W ręce Potockich, gałęzi z Krzeszowic, majątek Międzyrzec trafił w 1885 roku, przekazany przez Aleksandrę Potocką, wdowę po właścicielu Wilanowa, Auguście Potockim. Nowy właściciel, hrabia Andrzej, miał wtedy 24 lata, co jednak oznaczało już wiek w pełni dojrzały - z tytułem doktorskim ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, za chwilę miał stawiać pierwsze kroki w służbie dyplomatycznej Jego Cesarsko - Królewskiej Mości. Wyliczenie szczegółowe dóbr, przedsiębiorstw i funduszy, którymi dysponowała ta niezwykle obrotna familia, robi kolosalne wrażenie. 19 tysięcy hektarów w Krzeszowicach, ponadto zaś dwie kopalnie węgla (w Sierszy i w Tenczynku), kopalnie galmanu i ołowianki w Węgierskiej Górce, Trzebionce i Żarach, fabryka bieli cynkowej w Krzu, huta cynkowa w Myślachowicach, rafineria nafty w Trzebini, kopalnie glinki ogniotrwałej w Grójcu i Porębie, cegielnia w Krzeszowicach, kilka tartaków i dwie gorzelnie, na Ukrainie Burzanka-Wilkowce (27 000 ha), a nadto dwie cukrownie w gub. kijowskiej.

## Same tylko cukrownie dawały mu 450 000 zł reńskich

(w przeliczeniu na walutę austriacką; dla porównania urzędnik w gminie zarabiał rocznie 15 złr, możemy się doliczyć więc 90 mln dzisiejszych zł!) rocznego dochodu. Ponadto był właścicielem dóbr Szlatina, Szakacs i Madroźest na Węgrzech oraz Odrau na Morawach. Ten majątek nie tylko przynosił bajeczne dochody, ale został również pomnożony. Słynął też jako kolekcjoner pasów słuckich i innych pamiątek historycznych. Tyle formalności, bo zarządzanie i pasja kolekcjonerska były najbardziej prozaiczną częścią działalności hrabiego Andrzeja.

## W pokornej służbie Jego Cesarskiej Mości

W 1886 roku wstąpił do służby dyplomatycznej CK monarchii. Pracował w ambasadach w Paryżu, Madrycie i Londynie, otrzymał również godność szambelana cesarskiego. Po powrocie do kraju rzucił się w wir polityki galicyjskiej. Pełnił funkcję radnego w Krakowie, bezskutecznie ubiegał się o urząd prezydenta miasta (przegrał z Józefem Friedleinem). Zasiadał i prezesował w licznych stowarzyszeniach, zarówno ziemiańskich jak i gospodarczych. W 1895 roku wybrano go na posła do parlamentu w Wiedniu. Nie czuł się tam obco: bywały w Austro - Węgrzech gabinety rządowe, gdzie istotne role odgrywali Polacy, stanowiąc ścisłą elitę polityczną. Dał się poznać jako dobry mówca, skuteczny negocjator budżetowy. Potrafił wyjść poza konserwatywno - ziemiańskie uprzedzenia, namawiał do współpracy nawet ruch ludowy, który miał w jego sferze opinię niebezpiecznego i wywrotowego.

## W 1903 otrzymał najwyższy urząd z dostępnych - Franciszek Józef mianował go namiestnikiem Galicji.

Wyzwań było przed nim mnóstwo: rewolucyjne wrzenie z wybuchem 1905 roku, rosnący nacjonalizm ukraiński, strajki rolne, protesty lekarzy... Zręcznie balansował między zdecydowanym oporem przeciw demonstracjom i aktom przemocy inspirowanym przez socjalistów a dość koncyliacyjną postawą wobec ich konkurencji politycznej. *„Zatelegrafować proszę do Cesarza, że byłem zawsze Jego wiernym sługą”*

Podjął nawet niesłychanie ryzykowną operację unormowania relacji między monarchią, Polakami a rozwijającym się ruchem ukraińskim, zresztą też niezmiernie wówczas zróżnicowanym. O ile inne jego działania bywały krytykowane na zasadzie, że „jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził”, o tyle w sprawie ukraińskiej po chwili okazał się być tym, który wszystkich rozzłościł. Zakończyło się to tragedią. W kwietniu 1908 roku do jego gabinetu wszedł (albowiem w tamtych wysoce niedemokratycznych czasach na wizytę u namiestnika można się było po prostu zapisać, w korytarzu siedziało wówczas jeszcze kilku ukraińskich chłopów...) student filozofii, Michajło Syczyńskij i oddał do hrabiego kilka strzałów z rewolweru.

## Zastrzelił go ukraiński student filozofii

Zamachowca pojmano (co ciekawe, zdołał uciec z więzienia i trop się urwał), jednak na pomoc było za późno. Potocki zachował przytomność, zadysponował jeszcze majątkiem i nakazał wysłanie telegramu do cesarza z zapewnieniami o ciągłej wierności. Po uroczystym pożegnaniu we Lwowie, pochowano go w głównej rodowej siedzibie w Krzeszowicach. Włość międzyrzecką przejął po nim jego syn, Andrzej Maria Potocki. Ten też był postacią nietuzinkową, uosabiającą najlepsze cechy polskiej arystokracji. Świetny gospodarz, człowiek wysokiej kultury, osobiście bardzo pobożny, oddany i czynny patriota, żołnierz, porucznik rezerwy 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich, od 1920 roku adiutant gen. Władysława Sikorskiego i uczestnik Kampanii Wrześniowej 1939 r. Został zamordowany przez zrewoltowanych Ukraińców.

*Zbigniew Smółko*

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Brama wjazdowa na lotnisko w Maryninie koło Radzynia Podlaskiego, zdjęcie wykonane ok. 1954 roku, znalezione na portalu www.odkrywca.pl. Przed wojną na lotnisku rozlokowana była 55. eskadra bombowa 5. pułku lotnictwa Brygady Bombowej. Składała się z 10 samolotów PZL.23B Karaś, jednego samolotu Fokker F.VIIB/3m i jednego samolotu RWD-8. Lotnisko w Maryninie było jednym z satelitarnych dla głównego, o znaczeniu strategicznym, mieszczącego się w Małaszewiczach i Białej Podlaskiej. Potem wykorzystywane było przez Niemców już w czasie napaści na Związek Sowiecki, następnie było też lotniskiem polowym Luftwaffe, nie posiadało zbyt rozbudowanej infrastruktury. Stacjonowały tam Messerschmidty 110 i Heinkle 111. W tym czasie były tam dwa pasy startowe oraz filialne lądowiska w Koczergach i Kopinie. Po wojnie w Maryninie stacjonowała m. in. 4. Eskadra Wyszkolenia Pilotów Szturmowych oraz 7. i 11. Eskadra Wyszkolenia Podstawowego, wyposażona w Iliuszyny 10 i Iliuszyny 2. Było to lotnisko szkoleniowe. W latach 60-tych uczył się tu latać na „Biesie” m. in. Mirosław Hermaszewski. Działało do lat 80-tych. Obecnie pas startowy jest rozebrany (z płyt powstało pewnie parę chlewików), zniknęły zbiorniki, tylko wprawne oko jest w stanie zidentyfikować ślady infrastruktury, raz na jakiś czas ktoś natrafi na, ciągle niebezpieczną, amunicję. Funkcjonuje też prywatne lotnisko

Historyczna jazda obowiązkowa

# Cenna książka na stulecie niepodległości

**Jednym z akordów świętowania rocznicy 11 Listopada jest wydawnictwo „Podlaskie drogi do Niepodległości”. W różnorodnym zbiorze artykułów każdy z miłośników lokalnej historii znajdzie z pewnością coś dla siebie.**

Ostatnie miesiące to wysyp okolicznościowych publikacji związanych z listopadowym świętem. Dla miłośników historii Północnej Lubelszczyzny szczególnie ciekawy może okazać się zbiór artykułów wydany w Kosowie Lackim „Podlaskie drogi do Niepodległości”. Na 500 stronach znajdziemy materiał niesłychanie zróżnicowany, ukazujący rozmaite zjawiska i osoby, które znalazły swój punkt zborny w momencie odrodzenia państwa polskiego.

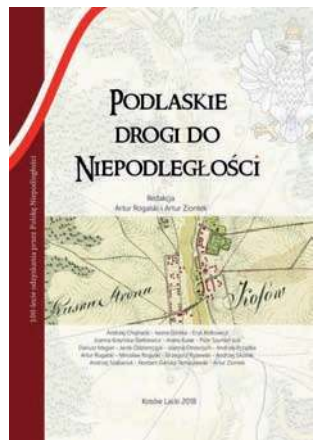


Książki można szukać w księgarniach z literaturą regionalną, kosztuje ok. 35 zł. Pozycja jest też dostępna w internecie w wersji elektronicznej

Autorami są badacze związani m.in. z Siedlcami, Radzyniem i Międzyrzecem Podlaskim. Całość podzielona jest na trzy działy: „Rody – ludzie – tradycje domowe”, „Duchowość i kultura”, „Tradycje ideowe i militarne”. Uwagę zwracają teksty Artura Rogalskiego „Sztafeta, czyli kilka (wybranych) cytatów książkowego leitmotivu niepodległości”, Andrzeja Szabaciuka „Polityka władz carskich wobec Kościoła greckokatolickiego na południowym Podlasiu w latach 1863-1875)”, Artura Ziontka „Feliks Bartczuk (1846-1946) – ostatni weteran powstania styczniowego”, Dariusza Magiera „Sto lat przeciwko Niepodległej. Państwo polskiej wspólnoty narodowej i jego wrogowie – casus Podlasia”, Andrzeja Prządki „Podlasie w walkach narodowo - wyzwoleńczych w latach 1794- 1918” z liczącą 1,5 tys. bibliografią tematu czy obszerny artykuł „Do sanktuarium... Podlaskie pielgrzymowanie jaki oręż tożsamościowy”, autorstwa Joanny Omieciuch.

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl 542cf99947

PIŁKA NOŻNA Jak będzie wyglądał świat bez Sebastiana Matuszewskiego? Podsumowanie jesieni w wykonaniu Orląt Łuków

# Na trójkę z plusem, cztery minus

Damian Soćko jesienią zdobył sześć goli i był najskuteczniejszym strzelcem Orląt

**Dziesiąte miejsce i 19 punktów. Sześć zwycięstw, remis oraz osiem porażek. Jeden mecz zaległy z Włodawianką. 20 goli strzelonych, 24 stracone. Tak w skrócie zaprezentowały się łukowskie Orlęta w pierwszej części sezonu IV ligi.**

Największym objawieniem jesieni był młody Adrian Siemieniuk. Zawodnik wypożyczony z Podlasia Biała Podlaska dopiero zaczął przygodę z dorosłą piłką, a prezentował się bardzo dobrze, często dając jakość łukowianom

Trudno wyobrazić sobie Orlęta bez Sebastiana Matuszewskiego. Najprawdopodobniej w następnym numerze przedstawimy rozmowę z 31-latkiem, który zdecydował się skończyć z piłką nożną na wyższym poziomie

## MECZ PO MECZU ORLĄT

**WŁODAWIANKA - ORLĘTA**
0:4
**Bramki:** Siemieniuk 7`, Soćko 10` (k), Sowisz 52`, Bulak 86`.

**ORLĘTA - HETMAN**
1:4
**Bramki:** M. Ebert 18` - Olszak 26`, Oziemczuk 39`, 45`, Skoczylas 68`.

**KRYSZTAŁ - ORLĘTA**
1:0
**Bramka:** Rybka 90+4` (k).

**ORLĘTA - LUBLINIANKA**
2:3
**Bramki:** M. Ebert 41`, Skrzypek 71` - Milcz 26`, 34`, Rapa 90`.

**TOMASOVIA - ORLĘTA**
1:0
**Bramka:** Orzechowski 14`.

**ORLĘTA - GÓRNIK II**
1:2
**Bramki:** Kierych 33` - Rogala 64`, Olszewski 79`.

**ŁADA - ORLĘTA**
0:1
**Bramka:** M. Ebert 17`.

**ORLĘTA - HUCZWA**
2:0
**Bramki:** Matuszewski 57`, Soćko 61`.

**POLESIE - ORLĘTA**
3:1
**Bramki:** Duduś 15`, 25`, Misiarz 78` (k) - Soćko 61`.

**ORLĘTA - POWIŚLAK**
0:0

**RUCH - ORLĘTA**
2:3
**Bramki:** Taradyś 55`, Bułhak 73` (k) - Soćko 8`, 57`, Kierych 67`.

**KŁOS - ORLĘTA**
1:3
**Bramki:** Fornal 15` - Sowisz 43`, Soćko 80`, Dołęga 90+3`.

**ORLĘTA - VICTORIA**
0:2
**Bramki:** Fronc 61`, Sobiech 82`.

**LEWART - ORLĘTA**
5:1
**Bramki:** Budzyński 26`, 90+1`, Szkutnik 43`, Fularski 70`, Pokrywka 87` - Siemieniuk 23`.

**ORLĘTA - START**
1:0
**Bramka:** Bulak 2`.

## STRZELCY ORLĄT

6 goli - Damian Soćko
3 gole - Mateusz Ebert
2 gole - Jakub Bulak, Krzysztof Kierych, Adrian Siemieniuk, Sebastian Sowisz
1 gol - Jakub Dołęga, Sebastian Matuszewski

*M.P.*

ROZMOWA Z Robertem Różańskim, trenerem Orląt Łuków

## Nie pomyliłem się, chociaż punktów mało

**W Jaką ocenę w skali szkolnej postawiłbyś swojej drużynie za jesień?**
- Trzeba być wymagającym. Postawiłbym cztery mniej, może trzy z plusem. Przed sezonem myślałem o miejscu osiem - dziesięć. Moje przypuszczenia się potwierdziły, ale po analizie doszedłem do wniosku, że mogliśmy zdobyć kilka punktów więcej. Szczególnie w pierwszych kolejkach, co prawda z dobrym zespołami, które są w czubie tabeli, oddaliśmy za dużo „oczek". Z drugiej strony, podczas przystępowania do ligi, okazało się, że mam do dyspozycji węższą kadrę niż w Klasie Okręgowej. Kilku zawodników nie było w stanie pogodzić swoich obowiązków z większym wyzwaniem, jakim były treningi i gra na wyższym poziomie rozgrywkowym.

**W Przede wszystkim Jakub Wiśniewski...**
- Dokładnie. Obiecał, że będzie reprezentował Orlęta jesienią. Chwilę po rozpoczęciu rozgrywek wyjechał do Anglii. Z nim zespół czułby się pewniej w obronie. Musiałem sobie radzić, a do wyboru miałem dwóch młodzieżowców. Postawiłem na Jacka Kopcia. Okazał się to dobry wybór. Nie osłabił drużyny, a wielokrotnie ratował nas przed stratą bramki. Oczywiście, popełniał błędy, ale kto ich nie robi.

**W Miałeś obawy, jak poradzi sobie zespół na wyższym poziomie rozgrywkowym. Pamiętasz dokładnie, jak wyglądały losy: Dwernickiego, Victorii, Gromu, Unii Krzywda, Agrotexu Milanów. Wszystkie po sezonie opuszczały IV ligę i nawet w Klasie Okręgowej nie potrafiły się odnaleźć...**
- Nigdy nie można tego wykluczyć. Sport uczy pokory, chociaż znając umiejętności swoich zawodników, wierzyłem w ich postawę. Założyliśmy sobie cel, który udało się zrealizować. Niektórzy trenerzy skazywali nas na los wymienionych przez ciebie drużyn. Na szczęście mocno się pomylili.

**W Który z zawodników jest największym wygranym pierwszej rundy?**
- Nie pomylę się, jeśli powiem, że Adrian Siemieniuk. Debiutował w dorosłej piłce. Wprawdzie pół roku spędził w trzeciej lidze w Podlasiu, ale tylko trenował. Zagrał dosłownie kilka minut. U mnie dostał poważną szansę i ją wykorzystał. Potrzebował trochę czasu, by przestawić się na grę w seniorach. Dla mnie był ważną postacią Orląt.

**W Kto zawiódł?**
- Mieliśmy bardzo wąską kadrę. Każdego doceniałem, że reprezentuje żółto-czerwone barwy. Może trochę więcej spodziewałem się po Adrianie Czerskim. Nie dostał ode mnie zbyt wielu minut do grania. Nie traktuję tego gracza jako zawodu, ale przegrał rywalizację o pozycję. Może być najmniej zadowolony z ilości czasu, jakie spędził na boisku.

**W Po którym spotkaniu byłeś najbardziej zadowolony?**
- Inaugurację mieliśmy na boisku we Włodawie, gdzie zawsze ciężko o punkty. Wygraliśmy różnicą czterech goli. Przeciwnik pomógł nam swoją niefrasobliwością. Grali wysoko w obronie i tym umożliwili nam na łatwe przedostawanie się pod ich bramkę. Mieliśmy kilka dobrych występów. Przegraliśmy z Górnikiem II Łęczna, a już do przerwy powinniśmy wygrywać trzema bramkami. To opinia trenera przeciwników.

**W A po którym byłeś wściekły?**
- Było kilka takich spotkań, w których traciliśmy bramki w ostatnich sekundach meczów. Przykład? W Werbkowicach sędzia podyktował rzut karny za zagranie ręką, gdzie tylko on widział przewinienie mojego zawodnika. Z Lublinianką przegrywaliśmy różnicą dwóch goli, ale umieliśmy wyrównać. Mieliśmy przewagę, a po stałym fragmencie przegraliśmy w ostatniej minucie. To był trudny moment dla drużyny. Mieliśmy wtedy serię pięciu porażek z rzędu.

**W Przeciętny kibic nie wiedział, że są problemy finansowe w klubie. Nie daliście tego odczuć...**
- Nikt nie narzekał, że nie dostaje ani złotówki za swoją pracę. To nie była łatwa sytuacja. Dobre wyniki w Klasie Okręgowej pomagały w utrzymaniu atmosfery. Chłopcy mieli z tyłu głowy problemy klubu, ale nie pokazywali tego na zewnątrz, nie żalili się w mediach, a ciężko pracowali na treningach. Gdyby było inaczej, nie wiem, czy dzisiaj bylibyśmy w czwartej lidze. Zapewne nie byłoby komu grać w Orlętach.

**W Kiedy sytuacja się poprawiła?**
- Kurator działający w klubie podał termin i się z niego wywiązał. Chciałbym podkreślić jego rolę w klubie. Często zdarza się, że taka osoba przeszkadza. U nas pomagał. Dziękujemy mu za pracę na rzecz Orląt.

**W Wiosną w zespole zabraknie Sebastiana Matuszewskiego?**
- Kiedyś każdy musi zejść ze sceny. Żałuję jego decyzji. Sebastian dawał drużynie dużo siebie jako człowiek i zawodnik. Młodsi mogli się od niego uczyć. Przychodzi taki moment, że trzeba powiedzieć „dziękuję". Tak stało się w przypadku „Seby". Mieszka i pracuje w Warszawie i w dalszym ciągu nie jest w stanie godzić obowiązków.

**W Kiedy wracacie do treningów?**
- 15 stycznia. Mamy w planach sześć lub siedem sparingów. 17 marca zagramy zaległy mecz z Włodawianką. Szukamy zawodników, którzy wzmocnią i poszerzą kadrę Orląt.

eprasa.pl 542cf99947

PIŁKA NOŻNA Jak będzie wyglądać Huragan pod wodzą Damiana Panka? Daniel Wajszczuk zrobił dobrą robotę

# Prawie pewny IV-ligowiec

**Kibice w Międzyrzecu Podlaskim zacierają ręce. Już w następnym sezonie mogą zobaczyć swoich ulubieńców w długo oczekiwanej IV lidze. Po raz ostatni drużyna grała na tym poziomie w rozgrywkach 2010/2011.**

Mistrz rundy jesiennej - Huragan Międzyrzec Podlaski

MECZ PO MECZU HURAGAN

**Huragan - Olimpia Okrzeja 7:0**
**Bramki:** Olszewski 12` (k), Korgol 28`, 87`, Bakan 32` (s), Kurenda 60`, 85`, R. Kwaśniewski 74`.

**ŁKS Łazy - Huragan 0:4**
**Bramki:** Wojtczuk 75`, 90`, Kurenda 84`, Chudowolski 88`.
**Huragan - Unia Żabików 4:0**
**Bramki:** Chudowolski 20`, Wojtczuk 69`, 83`, Mielnik 80`.

**Kujawiak Stanin - Huragan 2:7**
**Bramki:** Tronowski 82`, Kharmushka 90+3` - Olszewski 14` (k), Chudowolski 37`, 84`, 90`, Wojtczuk 56`, 80`, Sierpień 81`.

**Agrotex Milanów - Huragan 1:2**
**Bramki:** K. Niewiadomski 38` - Wojtczuk 85`, Góralski 90`.

**Huragan - Grom Kąkolewnica 2:0**
**Bramki:** Chudowolski 17`, Olszewski 50` (k).

**Unia Krzywda - Huragan 1:2**
**Bramki:** D. Nankiewicz 55` - Kępka 44` (s), Czumer 78`.

**Huragan - Bizon Jeleniec 2:1**
**Bramki:** Chudowolski 41`, Weręgowski 44` - M. Botwina 60` (k).

**Bad Boys Zastawie - Huragan 1:4**
**Bramki:** 75` - Chudowolski 1`, Korgol 30`, Mirończuk 53`, Mielnik 88`.

**Huragan - Granica Terespol 1:1**
**Bramki:** Wojtczuk 23` - Śreniawski 35`.

**Tytan Wisznice - Huragan 1:5**
**Bramki:** P. Kisiel 28` - Weręgowski 43`, Kopiś 51` (s), P. Kisiel 62` (s), Sierpień 79`, Chudowolski 82`.

**Huragan - Sokół Adamów 1:2**
**Bramki:** Sierpień 13` - Cąkała 5`, Sokołowski 51`.

PUCHAR POLSKI HURAGANU
**Orzeł Czemierniki - Huragan 0:4**
**Bramki:** R. Kwaśniewski 5`, 11`, Góralski 70`, Chudowolski 79`.

**31.03., Bizon Jeleniec - Huragan**

*M.P.*

Piłkarze Huraganu mieli powody do zadowolenia. Na pierwszym planie Kacper Chudowolski, który cieszy się po trafieniu z Gromem Kąkolewnica

**ONI ZROBILI LIDERA JESIENI**

**BRAMKARZE**
Krzysztof Płodowski, Łukasz Bierdziński

**OBROŃCY**
Krzysztof Jędruchniewicz, Mateusz Panasiuk, Karol Góralski, Alan Olszewski, Kacper Stalewski, Iwo Czumer, Łukasz Mirończuk

**POMOCNICY**
Kacper Chudowolski, Hubert Sierpień, Jacek Mielnik, Artur Kwaśniewski, Rafał Korgol, Adrian Kowalewski, Rafał Kwaśniewski, Kacper Weręgowski, Szymon Łukanowski, Michał Grudziński

**NAPASTNICY**
Piotr Wojtczuk, Paweł Muszyński, Michał Kurenda, Igor Paczuski

**ROZMOWA Z Danielem Wajszczukiem, byłym trenerem Huraganu**

# Nie rewolucja, a ewolucja

**W Czy przed startem sezonu zakładałeś tak dobry wynik?**
- Liczyłem na to. W pierwszej części rozgrywek „wykręciliśmy" bardzo dobry wynik. Jedenaście zwycięstw, remis i jedna porażka w ostatnim meczu to naprawdę znakomity rezultat. Myślę, że nikt nie ma wątpliwości, która drużyna jesienią była najlepsza. Wiadomo, że w sporcie nic nie można zakładać, ale na to liczyłem. Znałem siłę zespołu, ale nie było tego pewny na sto procent. Taki był plan, by zacząć mocno i wskoczyć na pozycję lidera.

**W Wydawało się, że ciężko będzie uzupełnić brak Huberta Łukanowskiego?**
- Wiele osób mnie o to pytało. Wiadomo, że „Bercik" był bardzo ważną postacią zespołu. To nasz kapitan, znakomity strzelec, kreator akcji ofensywnych. Kiedyś wszyscy patrzyli na niego. Przed sezonem wszyscy musieli się szybko przestawić na jego brak. To skonsolidowało zespół i jak widać po wynikach, jego brak wcale nie odbił się na naszej postawie. Dzięki temu stworzyła się drużyna. Ponadto straciliśmy Filipa Kwaśniewskiego, który wyjechał na studia i do pracy do Lublina.

**W A nowe twarze?**
- Przyszedł młody Sebastian Weręgowski oraz Hubert Sierpień i Paweł Muszyński z Gromu Kąkolewnica.

**W Co było najsilniejszą bronią zespołu?**
- Dużą rolę odegrało przygotowanie motoryczne. Tego jestem pewny. Chłopcy biegali od pierwszej do ostatniej minuty. Cieszyłem się z naszej zespołowości. Miałem to szczęście, że na każdej pozycji był wartościowy zawodnik. Żaden chłopak nie „kulał". W innych zespołach są może nieco lepsi gracze w poszczególnych formacjach, ale to nie przekłada się na jakość całego zespołu. Jak pokazują wyniki, potrafiliśmy to wykorzystać.

**W Pamiętam, jak po jednym z meczów mówiłeś o team spirit...**
- To było naszą mocną stroną. Już mówiłem, stworzył się zespół. Chłopcy zrozumieli, że liczy się dobro drużyny, a nie indywidualne osiągnięcia i statystyki. W trudnych momentach potrafiliśmy się podnieść. Jeden mobilizował drugiego i stąd taki wynik.

**W Po którym meczu byłeś najbardziej zdenerwowany?**
- Tak na „gorąco", byłem wnerwiony po meczu z Granicą Terespol. Zremisowaliśmy. Rywale w ostatnim kwadransie nie chcieli grać w piłkę, a my nie potrafiliśmy tego wykorzystać. Popełnialiśmy proste błędy, piłka nas się nie słuchała. Mimo optycznej przewagi, większej „pary", skończyło się podziałem punktów.

**W A który bój najbardziej cieszył?**
- Największa radość smakowała po spotkaniu z Agrotexem Milanów. Długimi momentami nam nie szło. Przegrywaliśmy. Dopiero w końcówce zdobyliśmy dwa gole. To wtedy po raz pierwszy tak dobitnie pokazaliśmy charakter.

**W Kto był największym przegranym rundy?**
- Paweł Muszyński. Znamy się ze wspólnej pracy w Gromie Kąkolewnica. Miał być dużym wzmocnieniem. Pokładałem w nim wielkie nadzieje, a jeszcze sezon na dobre się nie zaczął, a on skręcił kolano. Wypadł na siedem kolejek. Pojawił się na meczu właśnie z Gromem i znów doznał urazu. Stracił pierwszą część sezonu.

**W Ktoś zaskoczył na plus?**
- Alan Olszewski. Od zawsze nominalny środkowy pomocnik. Przed inauguracją w sparingu z Orlętami Łuków wstawiłem go na środek obrony. Coś mi podpowiadało, by tak uczynić i nie zawiodłem się. Alan zagrał świetną rundę. Przegraliśmy i zremisowaliśmy spotkania, w których on nie mógł wystąpić. To chyba nie przypadek.

**W Największa gwiazda drużyny?**
- Rafał Korgol. Zawsze gra na sto procent. Trudno wyobrazić sobie Huragan bez tego zawodnika.

**W Wiadomo, że podziękowano Tobie za pracę. Zastąpił Ciebie Damian Panek. Czy oddałeś w ręce nowego trenera dobrą drużynę?**
- Suche fakty mogą tylko potwierdzić to, co udało mi się zrobić z tym zespołem. Jeśli Damian będzie miał pomysł na uzupełnienie składu, powinno być dobrze. Sam szukałbym dwóch, może trzech zawodników, by poszerzyć kadrę i wydobyć jakość. Nie wyobrażam sobie przebudowy drużyny. To nie wpłynie dobrze na ekipę. Nie ma o tym mowy. Wiem, że Panek nie chce robić rewolucji, a bardziej iść w stronę ewolucji.

**W A co z Tobą?**
- Nie wiem. Nie mam sprecyzowanych planów.

**W Z tego co wiem, dostałeś propozycję bycia asystentem Panka?**
- Pomidor. Jest duży znak zapytania. Duży znak zapytania.

Nie wyobrażam sobie przebudowy drużyny. To nie wpłynie dobrze na ekipę. Nie ma o tym mowy

eprasa.pl 542cf99947

PIŁKA NOŻNA Pod patronatem Wspólnoty

# Zagraj w Halowych Mistrzostwach Okręgu

**Przed nami XXI edycja Halowych Mistrzostw Okręgu grup młodzieżowych, które organizuje Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. W związku czekają na zgłoszenia drużyn, które będą chciały wziąć udział w tych prestiżowych zmaganiach.**

W rozgrywkach każdy klub będzie mógł wystawić po jednej drużynie. W kategoriach najmłodszych: skrzat, żak młodszy, orlik młodszy po dwie ekipy. W sumie zaplanowanych jest dziewięć turniejów.

### Kategorie i roczniki

Junior starszy (2000 i mł.), junior młodszy (2002 i mł.), trampkarz starszy (2004 i mł.), młodzik starszy (2006 i mł.), orlik starszy (2008 i mł.), orlik młodszy (2009 i mł.), żak starszy (2010 i mł.), żak młodszy (2011 i mł.), skrzat (2012 i mł.).

### TOP-54 z pucharem

W poprzednim roku klasyfikację generalną wygrał AP TOP-54 Biała Podlaska, który wyprzedził Orlęta Łuków oraz Orlęta Radzyń Podlaski. W sumie wystąpiło 15 przedstawicieli klubów. Puchar dla TOP-u za zajęcie pierwszego miejsca w Halowych Mistrzostwach Okręgu został wręczony przez Przewodniczącego Wydziału Gier BOZPN - Stanisława Lesiuka podczas IX Letniej Gali Piłkarskiej w czerwcu w Międzyrzecu Podlaskim.

### Statystyki

W minionych rozgrywkach wystąpiło 26 klubów, czyli 1090 zawodników i zawodniczek. W sumie w dziewięciu turniejach zagrało 109 drużyn. Rozegrano 230 meczów, w których padło 569 goli.

### Jak się zgłosić?

Zgłoszenia pobrane ze strony www.bozpn.pl należy przesłać do 23 grudnia na adres Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, ul. Piłsudskiego 38, 21-500 Biała Podlaska lub poprzez e-mail pilka@bozpn.pl.

### Prawie komplet

W tegorocznej edycji XXI Halowych Mistrzostw BOZPN grup młodzieżowych odbędzie się dziewięć turniejów. Znamy osiem terminów oraz miejsc, gdzie odbędą się zmagania.

**9 lutego,** juniorzy starsi - ZPO nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim
**3 lutego,** juniorzy młodsi - SP nr 5 w Białej Podlaskiej
**10 lutego**, trampkarze starsi - SP nr 5 w Białej Podlaskiej (IX Memoriał im. Władysława Wójcickiego)
**23 lutego,** młodzicy starsi - ZS w Komarówce Podlaskiej
**24.02.,** orlicy starsi - Publiczne Gimn. w Krzewicy
**2 lutego,** orlicy młodsi - MOK w Terespolu (VII Memoriał im. Antoniego Sosnowskiego)
**26 stycznia,** żacy starsi - SP nr 2 w Łukowie
**16 lutego,** żacy młodsi - ZPO w Radzyniu Podlaskim
??.??., skrzaci - ???

*M.P.*

**ROZMOWA ZE Stanisławem Lesiukiem, głównym organizatorem Halowych Mistrzostw Okręgu**

## Zapewne pęknie „setka"

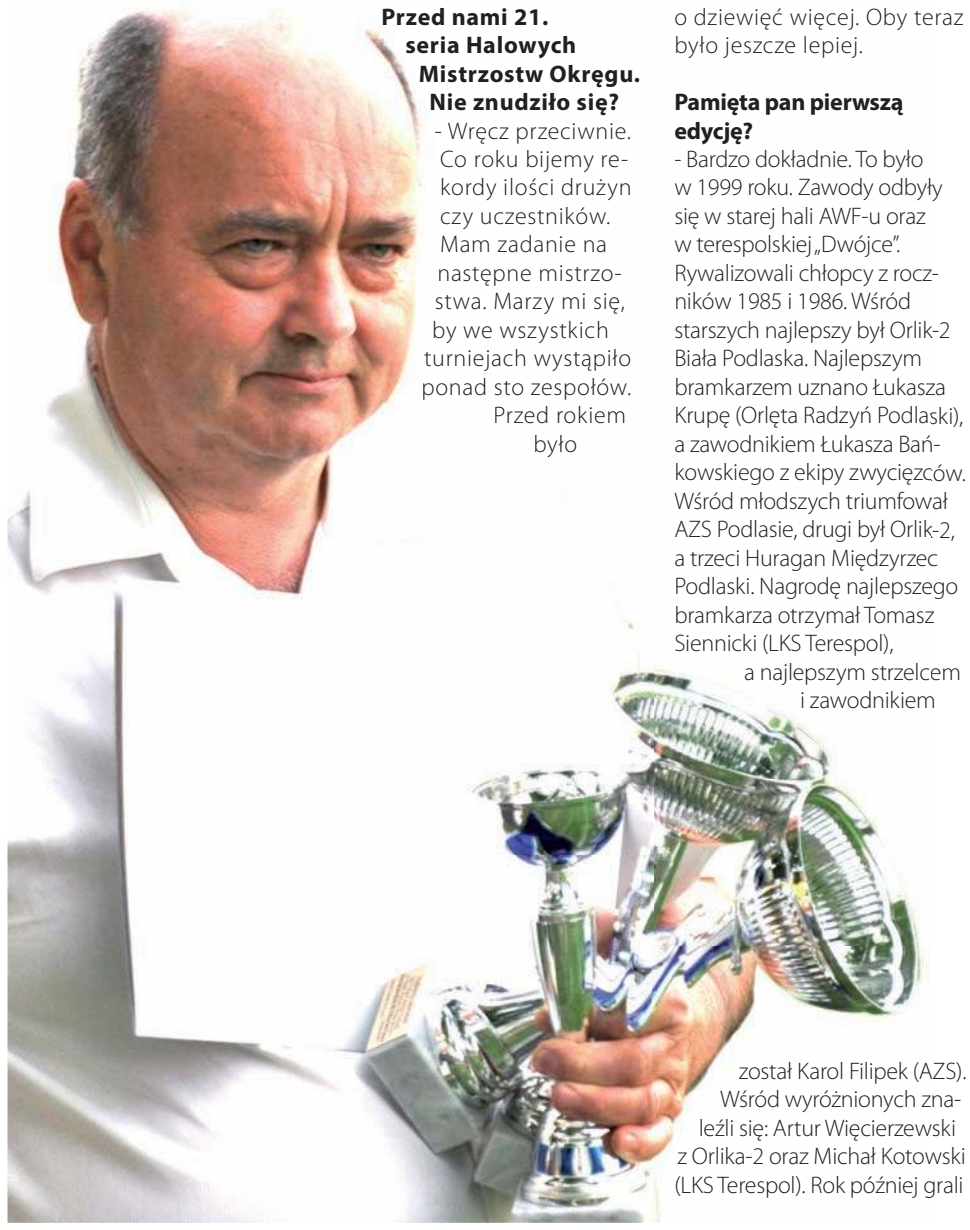

**Przed nami 21. seria Halowych Mistrzostw Okręgu. Nie znudziło się?**
- Wręcz przeciwnie. Co roku bijemy rekordy ilości drużyn czy uczestników. Mam zadanie na następne mistrzostwa. Marzy mi się, by we wszystkich turniejach wystąpiło ponad sto zespołów. Przed rokiem było o dziewięć więcej. Oby teraz było jeszcze lepiej.

**Pamięta pan pierwszą edycję?**
- Bardzo dokładnie. To było w 1999 roku. Zawody odbyły się w starej hali AWF-u oraz w terespolskiej „Dwójce". Rywalizowali chłopcy z roczników 1985 i 1986. Wśród starszych najlepszy był Orlik-2 Biała Podlaska. Najlepszym bramkarzem uznano Łukasza Krupę (Orlęta Radzyń Podlaski), a zawodnikiem Łukasza Bańkowskiego z ekipy zwycięzców. Wśród młodszych triumfował AZS Podlasie, drugi był Orlik-2, a trzeci Huragan Międzyrzec Podlaski. Nagrodę najlepszego bramkarza otrzymał Tomasz Siennicki (LKS Terespol), a najlepszym strzelcem i zawodnikiem został Karol Filipek (AZS). Wśród wyróżnionych znaleźli się: Artur Więcierzewski z Orlika-2 oraz Michał Kotowski (LKS Terespol). Rok później grali juniorzy z 1987 rocznika oraz seniorzy. To był pierwszy i ostatni występ dorosłych zespołów.

**Czy wtedy spodziewał się pan, że mistrzostwa będą w tym miejscu, w jakim są teraz?**
- A skąd. Kto mógł to przewidzieć.

**Od początku była tradycyjna gorąca kiełbaska dla wszystkich uczestników?**
- Wprowadziliśmy to dosyć niedawno.

**Czy inne okręgi również organizują podobne imprezy?**
- W Lublinie nie dzieje się nic. W Chełmie próbują, a w Zamościu grają tylko seniorzy.

**Nie było chwili zwątpienia?**
- Nie mogło być takiej sytuacji. Cieszy mnie radość zawodników, którzy mogą rywalizować o miano najlepszych. Turnieje najmłodszych gromadzą wielkie widownie, przyjeżdżają rodzice.

**Czyli zapotrzebowanie nie maleje?**
- Spokojnie. Zapotrzebowanie jest ogromne. Były kategorie, gdzie grało po 16 zespołów. Mogło i więcej, jednak wtedy trzeba byłoby organizować zawody w dwóch halach. Nie wariujmy. Wystarczy to, co jest.

# Magia Krzny wciąż działa

**Już po raz drugi klub sportowy Krzna Rzeczyca podjął się akcji Szlachetnej Paczki. - Mamy nadzieję, że święta w domu pani Joanny i pana Karola będą wyjątkowe - mówi Łukasz Łosicki.**

- Mamy nadzieję, że święta w domu pani Joanny i pana Karola będą wyjątkowe - mówi Łukasz Łosicki

Prezes Krzny wraz z kibicami, zawodnikami i rodzicami młodych piłkarzy podjęli się zorganizowania pomocy rodzinie w bardzo ciężkiej sytuacji. - Serce się radowało, jak widziałem, że ludzie chcą się z nami jednoczyć i razem pomagać. Kiedyś już to mówiłem, ale powtórzę po raz kolejny. Pomaganie jest fajne i każdy z nas może kiedyś potrzebować pomocy. Pamiętajmy, że dobro wraca - dodaje.

W weekend odbyło się przekazanie paczek, ale wcześniej ich organizacja i pakowanie. Mnóstwo fantastycznych ludzi zebrało się w remizie OSP w Rzeczycy, by nieść pomoc w organizacji ogłoszonej przez klub. Nikt nie spodziewał się tak licznego przybycia chętnych oraz tak wielkiej hojności.

Ta fantastyczna akcja nie udałaby się, gdyby nie piłkarze Krzny, rodzice, dzieci z Kademii Żak Krzna, Kamil z Aleksandrą, Michaliną i Amelią - Ferma Drobiu Chibowscy - sponsorzy pralki dla pani Joanny, firma Grzeje mnie to - Macieja Pietruszki. M&M Mariusza Małaszuka. Klub Seniora w Rzeczycy, Publiczna Szkoła Podstawowa w Rzeczycy, mieszkańcy miejscowości, Marcin Marciniak z firmy ARTMAR oraz sołtys Stanisław Kurenda. - Kochamy robić z wami takie akcje - kończy Łosicki.

*M.P.*

eprasa.pl 542cf99947

# Sukcesy w zimnej wodzie

**Przejechali blisko 400 kilometrów na wschód od Białej Podlaskiej, by wziąć udział w Otwartych Mistrzostwach Mińska i Białorusi w zimowym pływaniu. Rafał Miszkiniuk, Grzegorz Kucharuk oraz Ryszard Sowa z Bialskiego Klubu Morsa/Masters Team walczyli o medale w wodzie, która miała 1 stopień Celsjusza.**

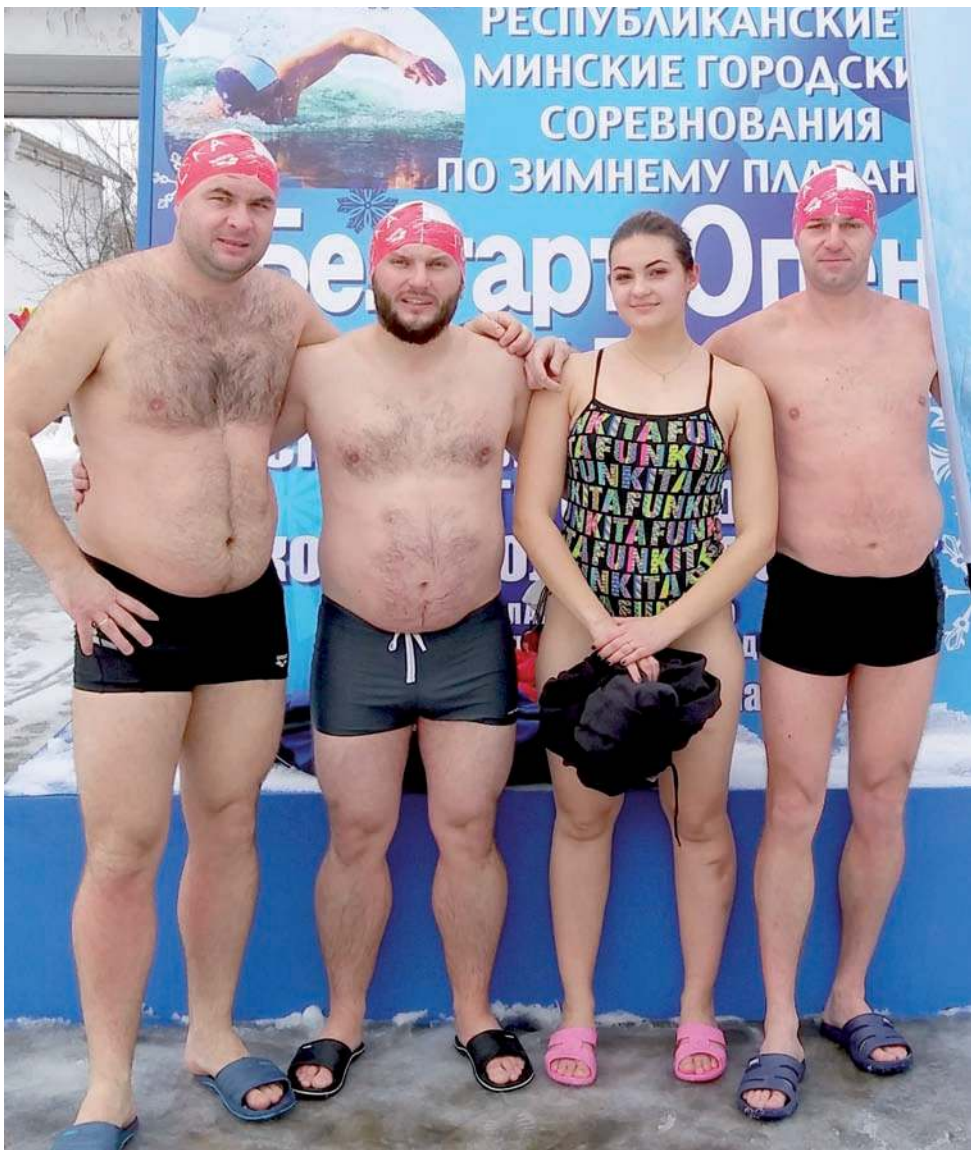

Brązowa sztafeta w składzie (od lewej): Ryszard Sowa, Rafał Miszkiniuk, Katrina Volskayą oraz Grzegorz Kucharuk

Medaliści w pełnej krasie

Rafał i Grzesiek oraz konduktorka Maria

Ryszard Sowa przywiózł z Mińska dwa złote medale, srebro oraz brąz za występ w wyścigach grupowych

### Cztery złote, trzy srebrne i brąz

Weekendowa wyprawa zakończyła się sukcesem. Ryszard Sowa dwukrotnie stawał na najwyższym stopniu podium w kategorii 30-40 lat. Strażnik graniczny triumfował na 100 m stylem klasycznym (1:58,71 s) oraz na 200 m stylem dowolnym (4:30,20 s). Ponadto był drugi na 450 m stylem dowolnym (9:51,36 s). Rafał Miszkiniuk wywalczył złoto na 200 m stylem klasycznym w tej samej grupie wiekowej (5:07,76 s) oraz wicemistrzostwo na dwukrotnie krótszym dystansie (2:08,80 s). Z kolei Grzegorz Kucharuk przywiózł do domu złoto za start na 200 m stylem dowolnym (5:20,40 s) oraz srebro za wyścig na 50 m stylem dowolnym (44,14 s). Ponadto sztafeta wraz z Katriną Volskayą z Białorusi sięgnęła po brąz na 4 x 25 m (1:10,28 s).

### Bez zastanowienia

Zawodnicy z Białej Podlaskiej już kilka tygodni temu zgłosili akces występu na zawodach w Mińsku. - Na początku sezonu wybieraliśmy imprezy, gdzie się pojawimy. Wypadło na Białoruś. Chcieliśmy spróbować swoich sił poza granicami naszego kraju, a jak wiadomo, podróże kształcą. Rysiek Sowa był już tam na zawodach, chwalił organizację, więc długo się nie zastanawialiśmy - mówi Rafał Miszkiniuk.

### Rysiek z groźną chorobą

36-latek i spółka kochają zimną wodę. Zaczęło się od morsowania, jednak im było za mało. - To nas z czasem zaczęło nudzić. Stanie w wodzie i czekanie na wyjście to trochę nie po naszemu. Potrzebna była adrenalina, rywalizacja. Poznaliśmy się z Ryśkiem podczas sędziowania. Niejednokrotnie prowadziliśmy mecze ligowe na terenie Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Teraz wspólnie pływamy w zimnej wodzie. W Mińsku dołączył do nas Grzesiek. Inicjatorem pływania jest Rysiek, który nosi groźną chorobę, która pozytywnie zaraża czymś, co jest novum w świecie sportu - dodaje.

### Bardzo tania kolej

Trzech kolegów rozpoczęło podróż w Białej Podlaskiej. Dotarli do Brześcia, gdzie przesiedli się do pociągu. Tutaj pojawiło się wielkie zdziwienie. - W jedną stronę jechaliśmy pociągiem typowo rosyjskim, takim sypialnianym. Mieliśmy do przebycia prawie 400 kilometrów. Bilet kosztował 6 rubli, czyli niecałe 11 złotych. Droga powrotna to pojazd trochę nowocześniejszy. Zapłaciliśmy po niecałe 20 złotych. Kolej u naszych wschodnich sąsiadów jest bardzo tania - wspomina Sowa.

### Skórzane ławy, granit

Miszkiniuk przyznaje, że na plus zaskoczyło go piękno Białorusi. - Niemal wszyscy mamy wyobrażenie, że to kraj schowany za jakąś kurtyną, niedostępny, dziwny, a komunę widać wszędzie. Nic bardziej mylnego. Przykład? Dworze kolejowy w Brześciu. Zrobił na mnie piorunujące wrażenie. Nowoczesne, wielkie budynki z granitu. Ławy dla oczekujących na pociąg obszyte są skórą. Żyrandole. Wszędzie widać przepych. Białorusini? Bardzo otwarty naród - sympatyczny, pomocny. Szkoda, że nie znamy ich kultury, tak bliskiej, a jednak nieodkrytej przez nas - dodaje Miszkiniuk.

### Białorusini znają angielski

Przewodnikiem był Grzegorz Kucharuk, który z racji zawodu biegle włada językiem rosyjskim. Rafał Miszkiniuk porozumiewał się po angielsku. - Nie było jakiegokolwiek problemu. Zdziwiłem się, że tak wiele osób zna ten język - przyznaje Sowa.

### Trzeba mieć bzika

Same zawody odbyły się na jeziorze Kosmolskim, które było zamarznięte. Organizatorzy wycięli w lodzie trzy tory przeznaczone do ścigania. Bialczanie odnieśli duży sukces, każdy z nich zdobył medale. - Każdy ma jakiegoś bzika. Jeden zbiera znaczki, inny kocha robić kilometry na rowerze, a my pływamy w zimnej wodzie. Większość nie zanurzyłaby w niej palca, a my się rozbieramy do majtek i ścigamy się. Każdy, kto to robi, czuje na swojej skórze, ten chłód, później ciepło. Endorfiny. Pod kątem psychicznym to coś, czego nie da się opisać. Łapiemy wielką radość z czegoś, co nas kręci - mówi Kucharuk.

### Nie znają lekarzy

Miszkiniuk dodaje, że hobby, a zarazem pasja to oderwanie się od rzeczywistości, codzienności, pracy. - Żadne choroby nas się nie czepiają. Szczerze przyznam, że nie znam nazwisk lekarzy w Białej Podlaskiej, do których należy się udać z przeziębieniem, anginą czy gorączką. Jesteśmy zahartowani. Organizm jest przyzwyczajony do niskich temperatur. Gdy muszę wyjść z domu na chwilę czy kilka minut, nie muszę się ubierać. Spodenki i koszulka w zupełności wystarczą - dodaje.

### W basenie jest nudno

- Regularnie pływamy w Krznie, by organizm był przygotowany i wytrenowany na zmianę temperatury. To długotrwały proces, bo często spędzamy po kilka czy kilkanaście minut w wodzie, której temperatura jest bliska zeru. Gdy wybieram się na basen, jest tak dziwnie, ciepło i nudno - przyznaje z uśmiechem Rafał.

### Szkoła czeska

Jak przyznaje Sowa, są dwie szkoły rozgrzewki przed wejściem do wody. - Wyznajemy szkołę czeską, która mówi, że nie należy się rozgrzewać przed wysiłkiem. Jedyne zadanie to zanurzenie twarzy i karku. Wystarczy się pochlapać. Wtedy organizm wie, co będzie się działo z naszym ciałem. Trwa to ułamek sekundy. Po chwili skok do wody i jazda - dodaje Ryszard.

### Katowice, Londyn, Belgia i Białoruś

Wyprawa na Białoruś to przeszłość. Wyprawa rozpoczęła się w piątkowy poranek, a zakończyła w niedzielę wieczorem. Bialczanie myślą o kolejnych zawodach. - Miałem jechać na pływanie w jaskiniach, ale ze względów finansowych muszę odpuścić. Przed nami mistrzostwa Polski na otwartych wodach w Katowicach. Później lecę do Londynu i jadę do Belgii. Z racji tego, że podróż na Białoruś okazała się fenomenalna pod każdym względem, chcemy tam wrócić - kończy Miszkiniuk.

*M.P.*

# Jagiełło dwukrotnym mistrzem

**Znakomite wyniki odnieśli reprezentanci Bialskiego Klubu Morsa/Masters Team Biała Podlaska podczas Otwartych Mistrzostw Polski w zimowym pływaniu. Każdy z zawodników wrócił do domu z medalem.**

Bialscy medaliści (od lewej): Ryszard Sowa, Michał Jagiełło, Rafał Miszkiniuk oraz narzeczona dwukrotnego mistrza Polski Michała - Iga Mikołajuk

Gwiazdą zawodów był Michał Jagiełło, który triumfował na 50 metrów stylem dowolny oraz wywalczył złoto w sztafecie 4 x 50 metrów. Dwukrotnie na najniższym stopniu podium wylądował Ryszard Sowa. Za pierwszym razem przepłynął pół kilometra stylem dowolnym, uzyskując trzeci czas, a raz w sztafecie 4 x 50 metrów wraz z Rafałem Miszkiniukiem. Ponadto drugi z nich zajął dziesiątą pozycję na dystansie 250 metrów stylem dowolnym.

*M.P.*

eprasa.pl 542cf99947

# Hamziuk mistrzem

Pamiątkowe zdjęcie uczestników rywalizacji

Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników zmagań

**13 zawodników wzięło udział w pierwszym turnieju tenisa stołowego o Grand Prix Parczewa w sezonie 2018/2019. Organizator zmaga,- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, rozstawił czterech najlepszych zawodników. Zawody przeprowadzono systemem do dwóch porażek.**

- Obsada była dla nas sporym zaskoczeniem. Zmagania stały na bardzo dobrym poziomie. W naszej hali zjawiło się dwóch zawodników, którzy grają na drugoligowym poziomie - mówi Zbigniew Smoliński, jeden z organizatorów.

Pierwsza runda nie przyniosła wielu niespodzianek. Swoje gry wygrali Dariusz Abramowicz z Kolana oraz Adam Kaczor z Parczewa - zawodnicy z pierwszej czwórki ubiegłego sezonu. Wyjątkiem była porażka Zbigniewa Dudy z Zaniówki, który przegrał 1:3 z Grzegorzem Sajnajem z Ludwina. W drugiej rundzie los przydzielił dwóch teoretycznie najlepszych zawodników Kamil Hamziuk wygrał 3:2 z Sylwestrem Włoszkiem (obaj SMS Włodawa). W grach półfinałowych Hamziuk pokonał 3:2 Norberta Abramowicza z Łęcznej, a Sajnaj w takim samym rozmiarze Mazurkiewicza.

W finale imprezy Kamil Hamziuk ograł 3:1 Sajnaja. W meczu o drugie miejsce najlepszy zawodnik lewej strony drabinki turniejowej, Sylwester Włoszek, musiał uznać wyższość zawodnika z Ludwina. Czwarte punktowane miejsce wywalczył Mazurkiewicz.

Kolejny turniej rozegrany zostanie w styczniu 2019 roku. - Celem imprezy jest popularyzacja tenisa stołowego w naszym środowisku oraz aktywność ruchowa młodzieży i osób pracujących poprzez sport. Zachęcamy kolejnych zawodników do wzięcia udziału w naszej zabawie - dodaje Smoliński.

**I RUNDA**
Abramowicz Dariusz - Kopiś Krzysztof 3:0, Juśkiewicz Jan - Duda Damian 3:1, Hamziuk Kamil - wolny los, Włoszek Sylwester - wolny los, Kaczor Adam - Waniowski Wiesław 3:0, Siokora Zbigniew - Mazurkiewicz Norbert 1:3, Drożdż Michał - wolny los, Sajnaj Grzegorz- Duda Zbigniew 3:1

**II RUNDA**
Abramowicz D. - Juśkiewicz J. 3:1, Hamziuk K. - Włoszek S. 3:2, Kaczor A. - Mazurkiewicz N. 0:3, Drożdż M. - Sajnaj G. 0:3

**MECZE PÓŁFINAŁOWE**
Abramowicz D. - Hamziuk K. 2:3, Mazurkiewicz N. - Sajnaj G. 2:3

**FINAŁ**
Hamziuk Kamil - Sajnaj Grzegorz 3:1

**MECZE O II MIEJSCE (LEWA STRONA)**
**I RUNDA**
Kopiś Krzesztof - Duda Damian 1:3, Waniowski Wiesław - Sikora Zbigniew 0:3

**II RUNDA**
Duda D. - Drożdż M. 3:0, Sikora Z. - Włoszek S. 1:3, Duda Z. - Juśkiewicz J. 2:3

**III RUNDA**
Duda D. - Kaczor A. 0:3, Włoszek S. - Juśkiewicz J. 3:1

**IV RUNDA**
Kaczor A. - Mazurkiewicz N. 1:3, Włoszek S. - Abramowicz D. 3:1

**V RUNDA**
Mazurkiewicz N. - Włoszek S. 1:3
**MECZ O II MIEJSCE**
Włoszek Sylwester - Sajnaj Grzegorz 2:3

**KLASYFIKACJA KOŃCOWA**
1. Kamil Hamziuk
2. Grzegorz Sajnaj
3. Sylwester Włoszek
4. Norbert Mazurkiewicz
5. Dariusz Abramowicz
6. Adam Kaczor
7-8. Jan Juśkiewicz, Damian Duda
9-11. Michał Dróżdż, Zbigniew Sikora, Zbigniew Duda
12-13. Wiesław Waniowski, Krzysztof Kopiś

*M.P.*

# Marcel królem FIFY

Pamiątkowe zdjęcie uczestników (w górnym rzędzie od lewej): Mateusz Grzeszczuk, Łukasz Mazurek, Mateusz Woźniak, Gabriel Wołodko, Antoni Armaciński, Mikołaj Osiej, Kacper Małek, Jakub Małek, Sylwester Osiej, Jakub Kuzioła (w dolnym rzędzie od lewej): Marcel Czekalski, Filip Muzyka, Dawid Grzeszczuk, Jakub Józefczuk, Dawid Klimczuk, Paweł Kłoda. Na zdjęciu nieobecny Marcel Melnik

**W Gminnym Ośrodku Kultury w Sosnowicy odbył się turniej w FIFĘ 2018 o puchar dyrektora Szkoły Podstawowej w Sosnowicy.**

Najlepszym zawodnikiem okazał się Marcel Czekalski, który w pokonanym polu pozostawił Mikołaja Osieja, Gabriela Wołodko, Jakuba Małka.

Do zmagań zgłosiło się 17 chłopców, którzy w wyniku losowania zostali podzieleni na cztery grupy, gdzie mecze były rozgrywane systemem „każdy z każdym". Kolejne boje to już ćwierćfinały, półfinały i mecze o najwyższe lokaty.

Zawody zaczęły się o godz. 10, zakończyły się natomiast wspólną pizzą tuż przed Wiadomościami w telewizji. - Gratulujemy najlepszym i niedługo spotkamy się, by walczyć w parach. Dziękujemy za udostępnienie sali w Gminnym Ośrodku Kultury - mówi Wojciech Cieśliński, organizator zmagań.

*M.P.*

# Formacja liderem

**W minioną niedzielę odbyły się mecze pierwszej kolejki Parczewskiej Ligi Halowej w piłce nożnej. W tegorocznej edycji bierze udział 11 zespołów.**

W zmaganiach grają: Los Jugadores De Dąb, Victoria Junior, Agrotex Milanów, Victoria Parczew, Formacja BKS Książęca, PMN Agro Gęś, FC Pro Street Stępków, Polesie Urszulin, Black Horses Parczew, Stones91 Parczew, Street Team Parczew.

**WYNIKI 1. KOLEJKI**
**Jugadores - Victoria (J) 8:4**
**Bramki:** Łukasz Zacharczuk x3, Jakub Bielecki x2, Wojciech Ziółkowski, Filip Wieliczko, Kamil Powroźnik - Filip Nurzyński x2, Damian Kamiński x2.
**Agrotex - Victoria 3:4**
**Bramki:** Grzegorz Romaniuk, Patryk Protaś, Bartłomiej Pawlak - Albert Chomiuk, Piotr Krzewski, Eryk Waniowski, Bartłomiej Lewczuk.
**Formacja - PMN Agro 3:2**
**Bramki:** Robert Mitura x3 - Łukasz Kowalczuk x2.
**Pro Street - Polesie 4:10**
**Bramki:** Dawid Bonik x2, Patryk Końko, Krystian Pieńkus - Mateusz Bedłuszak x5, Dawid Michalski x2, Mateusz Serafin x2, Łukasz Czuj.
**Black Horses - Stones91 5:5**
**Bramki:** Łukasz Sutryk x4, Grzegorz Czarnacki - Daniel Sternik x2, Wojciech Kopińsk, Adam Sternik, br. samobójcza.

**WYNIKI 2. KOLEJKI**
**Victoria (J) - Agrotex 3:9**
**Bramki:** Damian Kamiński, Szymon Kruk, Kacper Kostrzewicz - Bartłomiej Pawlak x3, Grzegorz Romaniuk, Patryk Protaś, Mikołaj Ilczuk, Mateusz Podgajny, Adrian Gidlewski, Eryk Romaniuk.
**Victoria - Formacja 2:3**
**Bramki:** Albert Chomiuk, Piotr Krzewski - Janusz Żuk, Bartłomiej Marzęda, Robert Mitura.
**PMN Agro - Pro Street 10:3**
**Bramki:** Mateusz Milaniuk x4, Paweł Niścioruk x2, Adam Klimkowicz, Mateusz Jaszczuk, Bartłomiej Milaniuk, br. samobójcza - Krystian Pieńkus, Dawid Bonik, Krystian Korolczuk.
**Polesie - Black Horses 3:4**
**Bramki:** Mateusz Bedłuszak, Mateusz Serafin, Piotr Bedłuszak - Marcin Płowaś x2, Kamil Łazuka, Łukasz Sutryk.
**Stones91 - Street Team 11:3**
**Bramki:** Wojciech Kopiński x4, Michał Krzewski x4, Krzysztof Kanak, Piotr Rojewski, Daniel Sternik - Jacek Kułak x2, Paweł Sidor.

| | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Formacja BKS | 2 | 6 | 6:4 |
| 2 | Stones91 | 2 | 4 | 16:8 |
| 3 | Black Horses | 2 | 4 | 9:8 |
| 4 | PMN Agro Gęś | 2 | 3 | 12:6 |
| 5 | Polesie | 2 | 3 | 13:8 |
| 6 | Agrotex | 2 | 3 | 12:7 |
| 7 | Los Jugadores | 1 | 3 | 8:4 |
| 8 | Victoria | 2 | 3 | 6:6 |
| 9 | Street Team | 1 | 0 | 3:11 |
| 10 | Victoria Junior | 2 | 0 | 7:17 |
| 11 | FC Pro Street | 2 | 0 | 7:20 |

**NASTĘPNE MECZE**
**(22 grudnia, sobota)**
12:00 Victoria - Jugadores
12:40 Victoria (J) - Victoria
13:20 Jugadores - Agro Gęś
14:00 Agro Gęś - Agrotex
14:40 Agrotex - Polesie
15:20 Polesie - Formacja
16:00 Formacja - Stones91
16:40 Stones91 - Pro Street
17:20 Pro Street - Street Team
18:00 Street Team - Black Horses

*M.P.*

eprasa.pl 542cf99947

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Komarówka Podlaska

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

# Kiermasz świąteczny w nowym Gminnym Centrum Kultury

Stoisko Młodzieżowego Centrum Kultury w Wohyniu było bardzo barwne

**Marta Belniak**
Instruktor kultury MCK w Suchowoli

**Przygotowania do kiermaszu były bardzo intensywne. Trwały już od miesiąca, a od tygodnia niemal codziennie po godzinie spotykaliśmy się i przygotowywaliśmy wraz z dziećmi ozdoby świąteczne. Mamy dwie grupy plastyczne : dziecięcą i młodzieżową, prawie 40 osób, a chętnych, których już nie możemy ze względu na lokal przyjąć, jest jeszcze więcej. Praca z nimi to prawdziwa przyjemność, wszystko lubią robić i są kreatywni. Hitem podczas warsztatów w tym roku okazało się tworzenie stroików na kawałkach lustra**

GMINA WOHYŃ Przy dźwiękach kolęd i zapachu wigilijnych przysmaków trwał w Wohyniu pierwszy kiermasz bożonarodzeniowy. W przestronnych pomieszczeniach zmodernizowanego, nowoczesnego centrum kultury można było kupić nie tylko ozdobny wieniec, bombki czy kartki, ale też skosztować piernika i wypić gorącą kawę czy herbatę. Na kiermaszu wystawiono dziewięć stoisk. Swoje prace rękodzielnicze postanowiły pokazać: Koło Gospodyń Wiejskich z Wohynia, GCK, MCK z Suchowoli, Szkoła Podstawowa z Bezwoli, Warsztay Terapii Zajęciowej z Kolembród i z olejami na święta pojawił się Marek Korczyk z Ossowy. Nad całością czuwali: Dorota Wodowska, dyrektor GCK i wieloletni pracownik instytucji Marek Maksymiuk, który przyznał, że dom kultury po liftingu wygląda wspaniale. - Aż się chce przychodzić do pracy - przyznał.

*mm*

Który olej na święta? - W naszym rejonie jest kultywowana tradycja wykorzystywania oleju lnianego, rzepakowego – hurtowo. Dodawajmy je do czego możemy, a do czego nie możemy, dodawajmy inne oleje: z konopi słonecznikowych, z pestek dyni, z ostropestu. Ten polecam szczególnie po świętach, na odbudowanie wątroby – mówi Marek Korczyk, od niedawna prowadzący firmę „Naturalne oleje tłoczone na zimno" w Ossowie (gmina Wohyń). Firmę uruchomił dzięki pomocy LGD Zapiecek, a teraz w pudełku z jej logo może trzymać kasę z utargu (wkrótce napiszemy o tym projekcie)

# Wspólnie czytali w Komarówce

**Gminna Biblioteka Publiczna w Komarówce Podlaskiej gościła dwie grupy uczniów klasy drugiej na warsztatach głośnego czytania książki pt. „Mój Pan woła na mnie Pies"**

**Dzieci samodzielnie przeczytały opowiadanie o psie Marszałka Piłsudskiego. Bardzo przypadła im go gustu ciekawa forma narracji, której bohaterem stał się z pozoru zwykły zwierzak. Dzieci rozwiązały quiz w nietypowej wersji na tabletach, oraz wykonały plakaty prześcigając się w pomysłach.**

# Radni spotkają się na sesji po świętach

**W piątek, 28 grudnia o godzinie 9, radni gminy Komarówka Podlaska spotkają się na sesji, na której będą się zajmować między innymi uchwaleniem budżetu gminy na 2019 rok.**

Ponadto uchwalą Gminny Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2018-2023. Radni uchwalą też Program współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi i innymi organizacjami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2019 rok. Kolejnym będzie Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2019 rok i Gminny Program przeciwdziałania Narkomanii na 2019 rok.

Ponadto radni przyjmą roczny plan pracy rady gminy i stałych komisji rady. Wójt poprosi też radnych o wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości będących własnością gminy.

Sesja rady będzie transmitowana na żywo. Można ją oglądać na YouTube na kanale pod nazwą „Gmina Komarówka Podlaska".

*ad*

# Rekordowy dług gminy Czemierniki

**Wójt Arkadiusz Filipek: - Wiedziałem, że bierzemy jakieś kredyty, ale nie spodziewałem się, że nazbiera się tego aż tyle.**

Bilans otwarcia to zadłużenie gminy kredytami długoterminowymi w łącznej kwocie dwóch mln 925 tys. zł. 17 grudnia bank uruchomił drugą transzę kredytu w kwocie - 1 mln 100 tys. zł. Na 31 grudnia (po spłacie raty w wys. 200 tys. zł) wynosi trzy mln 825 tys. zł. Prawie cztery mln. To jednak nie koniec kredytów, ponieważ gmina stara się o rozpoczęcie czy sfinalizowanie poważnych trzech inwestycji. Jeśli wnioski przejdą, będzie zmuszona zaciągać kolejne kredyty w wysokości dwóch mln zł. na wkład własny do projektów.

## Złotówka do złotówki

Najważniejsza z inwestycji to dokończenie w roku 2019 remontu (a w zasadzie budowy) dworku w Bełczącu. Remont dworku w kosztorysie został wyceniony na 2,8 mln zł, dofinansowanie unijne udało się zyskać w wysokości 1,4 mln zł. Niestety, kłopoty z wykonawcami na rynku budowlanym znacznie podrożyły koszty wykonawcy. Kolejna inwestycja to budowa domu ludowego w Stoczku za jeden mln zł (gmina płaci połowę). I wreszcie najdroższa sprawa - budowa stadionu sportowego przy szkole. Wniosek wart osiem mln 800 zł już przeszedł dwa razy ocenę z sukcesem, czeka jeszcze na jedną, ale wszystko wskazuje na to, że zdobędzie potrzebną punktację. Jeśli się uda, w budżecie gminy trzeba będzie dołożyć w roku 2019 na pierwszy etap budowy za jeden mln zł - 250 tys. zł.

*mm*

**Arkadiusz Filipek**
**wójt**
**Wiedziałem, że bierzemy jakieś kredyty, ale nie spodziewałem się, że nazbiera się tego aż tyle**

Miesięczna pensja wójta - **razem 9 520 zł**
*wynagrodzenie zasadnicze – **4 700 zł**
*dodatek funkcyjny **1900 zł**
*dodatek specjalny w wysokości 30 procent łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego – **1980 zł**
*dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20 procent wynagrodzenia zasadniczego - **940 zł**

,,Gmina Czemierniki w tej chwili ma zobowiązania w wys. prawie czterech mln zł. Jeśli wnioski na projekty unijne przejdą, będzie musiała zaciągnąć kredyt na kolejne dwa mln zł"

**Zbigniew Sznura**
radny

**Niestety, sytuacja nie jest w tej chwili najlepsza. W ciągu tego roku będziemy musieli posłużyć się kredytem w wys. ok. dwóch mln zł. Z całym szacunkiem do poprzedniego zarządu gminy, ale zostaliśmy z dużymi obciążeniami**

eprasa.pl 542cf99947

PIŁKA NOŻNA Zamiast wpisowego zbierano dary na akcję „Pomóż dzieciom przetrwać zimę".

# Puchar wójta gminy Jabłoń pojechał do Rossosza

**16 drużyn zagrało w kolejnej edycji turnieju piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Jabłoń. Zawody były połączone z zakończeniem akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimę", dlatego zawodnicy w ramach biletu wstępu przynosili dary, takie jak żywność czy ubrania.**

W czasie zmagań rozegrano 32 mecze, w których strzelono 99 bramek. Zespoły mierzyły się systemem grupowym, a następnie pucharowym. Z czterech grup wychodziły po dwie najlepsze ekipy. - Podczas naszego turnieju mieliśmy wiele emocji i niesamowitych zwrotów akcji. Dwa razy w fazie pucharowej o wyniku musiały decydować rzuty karne. Poziom był bardzo wysoki i spokojnie można stwierdzić, że ta hala jeszcze takiej rywalizacji nie widziała - mówi Kamil Jaszczuk, jeden z organizatorów.

Mistrzem został Max Rossosz, który pomimo wyjścia z grupy na drugim miejscu w swoich kolejnych meczach pokazał klasę i po raz kolejny wygrał turniej w Jabłoniu.

**Wyróżnienia**
Organizatorzy nie zapomnieli o nagrodach indywidualnych. Najlepszym strzelcem imprezy został Mateusz Chwedoruk z Różanki, a bramkarzem Michał Nieścioruk z zespołu Dawidy.

**WYNIKI GR. A**
Dawidy - SP Kodeniec 3:0, Tuczna - Tytan 2:1, Dawidy - Tuczna 1:1, SP Kodeniec - Tytan 0:7, Dawidy - Tytan 1:1, SP Kodeniec - Tuczna 1:4.
**AWANS**
1. Tuczna, 2. Dawidy.

**WYNIKI GR. B**
Gęś - Inter Fresh 0:0, Wedel Team - FC Pro Street 0:0, Gęś - Wedel Team 2:1, Inter Fresh - FC Pro Street 1:0, Gęś - FC Pro Street 3:1, Inter Fresh - Wedel Team 1:2.
**AWANS**
1. Gęś, 2. Wedel Team.

**WYNIKI GR. C**
GLKS Rokitno - Różanka 4:1, Absolwent Domaszewnica - Agrotex Milanów 5:1, Różanka - Agrotex Milanów 7:0, GLKS Rokitno - Absolwent Domaszewnica 0:1, GLKS Rokitno - Agrotex Milanów 3:0, Różanka - Absolwent Domaszewnica 3:0.

**AWANS**
1. GLKS Rokitno, 2. Różanka.

**WYNIKI GR. D**
4 Fun - Max Rossosz 0:1, Jabłoń FC - Komarówka 1:3, 4 Fun - Jabłoń FC 5:1, Max Rossosz - Komarówka 0:1, 4 Fun - Komarówka 1:4, Max Rossosz - Jabłoń FC 2:0.
**AWANS**
1. Komarówka, 2. Max Rossosz.

**MECZE ĆWIERĆFINAŁOWE**
Tuczna - Wedel Team 3:1
Gęś - Dawidy 0:0 (k. 2:3)
GLKS Rokitno - Max Rossosz 0:1
Komarówka - Różanka 2:3

**MECZE PÓŁFINAŁOWE**
Tuczna - Max Rossosz 1:1 (k. 1:3)
Dawidy - Różanka 1:2

**MECZ O III MIEJSCE**
Dawidy - Tuczna 3:0

**MECZ O I MIEJSCE**
Max Rossosz - Różanka 2:1

*M.P.*

4 Fun: Dębiński Mariusz, Zacharczuk Łukasz, Osmólski Kamil, Majewski Szymon, Majewski Kacper, Wieliczko Filip

Gęś: Jaszczuk Kamil, Jaszczuk Bartłomiej, Pajdosz Mikołaj, Jaszczuk Mateusz, Jaszczuk Łukasz, Nieścioruk Paweł, Szypulski Maciej, Klimkowicz Adam

SP Kodeniec: Tokarski Mateusz, Gryczuk Bartłomiej, Stadnik Kacper, Haczkur Szymon, Rudko Michał

FC Pro Street: Pieńkus Krystian, Kopiński Bartłomiej, Misiejuk Norbert, Witkowski Piotr, Końko Patryk, Korolczuk Krystian

Agrotex Milanów: Król Jakub, Romaniuk Grzegorz, Zmorzyński Piotr, Romaniuk Eryk, Maczewski Kamil, Niewiadomski Patryk

Inter Fresh: Artoniuk Jakub, Domański Łukasz, Kania Kacper, Książek Damian, Reszka Patryk, Trościańczyk Artur, Sidor Kacper, Majcher Mateusz, Michalski Bartosz, Zarzycki Sebastian

Jabłoń FC: Kozak Patryk, Świderski Wojciech, Bielecki Jakub, Osak Nikodem, Adrian Mariusz

Wedel Team: Szymala Michał, Golec Mikołaj, Adamski Artur, Kocyła Jakub, Lipiński Kacper

Najlepszym bramkarzem zmagań został Michał Nieścioruk z ekipy Dawidy, który otrzymał nagrodę z rąk wójta gminy Jabłoń - Dariusza Łobejko

eprasa.pl 542cf99947

Stronę redaguje Andrzej Dejneka
dejneka@24wspolnota.pl
791 186 007

Gmina Siemień

Gmina Jabłoń

Gmina Milanów

Radni zdecydowali, za jakie pieniądze będą pracować włodarze

# Wiemy, za jaką kasę będą pracować nasi wybrańcy

**Wójt gminy Podedwórze jako jedyna zarobi mniej od swojego poprzednika, a Tomasz Kanak, rządzący gminą Siemień, jest jedynym włodarzem w powiecie, który dostanie więcej od poprzednika.**

Z rozpoczęciem nowych kadencji postanowiliśmy sprawdzić, jak wyglądają wynagrodzenia włodarzy oraz diety radnych i sołtysów. Wynagrodzenia wójtów podajemy bez uwzględnienia dodatku stażowego, gdyż poszczególni włodarze mają różny staż pracy. Większość stawek pozostała bez zmian, z kilkoma jednak wyjątkami.

## Maśluch w skarpetkach

Na ostatniej sesji Rady Powiatu nie podjęto uchwały o wynagrodzeniu starosty, o czym obszerną relację przedstawiliśmy w artukule „Chcą puścić Maślucha w skarpetkach", na stronie 9. W związku z tym obecne wynagrodzenie starosty to 3,400 zł wynagrodzenia zasadniczego plus dodatek specjalny w kwocie 680 zł. Daje to staroście 4,080 zł miesięcznie.

Na prosbę o przesłanie kwot diet radnych powiatowych otrzymaliśmy ze starostwa odpowiedź zawierającą procentowy stosunek diet wynikający z innych przepisów. Nie podano nam konkretnych kwot, o które prosiliśmy.

## Parczewscy radni i burmistrz dostaną tyle samo

Wynagrodzenie burmistrza Parczewa zostało na tym samym poziomie, co w poprzedniej kadencji. Składnik zasadniczy to 4,700 zł, dodatek funkcyjny 1,900 zł i dodatek specjalny 2,640 zł. Łącznie Paweł Kędracki dostanie 9,240 zł.

Radni parczewskiej Rady Miejskiej nie mają ustalonych stawek za udział w poszczególnych sesjach i posiedzeniach komisji, tylko zryczałtowane stawki miesięczne. Przewodniczący rady dostaje 1,342 zł miesięcznie, podczas gdy wiceprzewodniczący oraz przewodnoczący komisji 912 zł. Szeregowi radni dostaja miesięcznie 859 zł. W przypadku nieobecności na sesji dieta jest obniżana o 20 procent, a w przypadku posiedzenia komisji - o 10 procent.

Diety sołtysów za udział w sesji wynoszą 120 zł.

## W Sosnowicy planują zmiany

Decyzją radnych z dnia 10 grudnia, wójt Sosnowicy Sławomir Czubacki zarabia tyle samo, co jego poprzedniczka, Krystyna Jaśkiewicz. Zasadnicze pobory wójta to 4,700 zł, dodatek funkcyjny 1,800 zł, a dodatek specjalny 1,300 zł, co daje mu 7,800 zł miesięcznie.

Jak dotąd w gminie Sosnowica nie zmieniono diet radnych i sołtysów. Radny za każdorazowy udział w sesji i za posiedzenie komisji dostaje 150 zł. Miesięczny ryczałt przewodniczącego wynosi 1,000 zł, ale dostaliśmy informację z gminy, że na najbliższej sesji będzie głosowana propozycja obniżenia go do 500 zł miesięcznie. Ryczałt wiceprzewodniczącego rady to 350 zł. Za nieobecność ze względu na chorobę dieta ulega obniżeniu o 5 procent, a w przypadku nieobecności nieusprawiedliwionej o 20 procent.

Dieta sołtysów to 100 zł za udział w sesji.

## Jabłoń bez zmian

Wypłata Dariusza Łobejko, wójta Jabłonia, jest taka sama jak w jego poprzedniej kadencji i wynosi 8,250 zł miesięcznie. Składają się na nią wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 4,700 zł, dodatek funkcyjny 1,900 zł i dodatek specjalny 1,650 zł.

Diety radnych i sołtysów w gminie Jabłoń również pozostały bez zmian. Przewodniczący rady ma zryczałtowaną składkę miesięczną w kwocie 500 zł, która zmniejsza się o 10 procent za każdą nieobecność na sesji lub posiedzeniu komisji, której jest członkiem. Dieta wiceprzewodniczącego za udział w sesji to 180 zł, radny dostaje 130 zł, a sołtys 100 zł. Dieta radnego za udział w posiedzeniu komisji Rady Gminy to 80 zł.

## Wójt Podedwórza z mniejszą wypłatą

Podedwórze to jedyna gmina w powiecie parczewskim, w której Rada Gminy zmniejszyła wynagrodzenie wójta. Monika Mackiewicz-Drąg dostanie o 240 zł mniej niż jej poprzednik Krzysztof Chilczuk. Składnik zasadniczy obniżono z 4,200 zł na 4,000 zł, dodatek funkcyjny pozostał bez zmian w kwocie 1,500 zł, a dodatek specjalny zmniejszono z 1,140 zł do 1,100 złotych. Pensja wójta wynosi teraz 6,600 zł i jest najniższa wśród wójtów powiatu.

W Podedwórzu miesięczny ryczałt przewodniczącego Rady Gminy wynosi 500 zł i zmniejsza się o 10 procent za każdą nieobecność. Za udział w sesji wiceprzewodniczący dostaje 140 zł, a szeregowy radny 130 zł. Za udział w posiedzeniu komisji dieta jej przewodniczącego to 90 zł, zastępcy również 90 zł, a członków - po 80 zł. Sołtysi mają po 100 zł za udział w każdej sesji.

## Krępski zarabia tyle samo co Kędracki

Paweł Krępski również uniknął obniżenia swojej pensji. Została ona na poziomie z poprzedniej kadencji ze składnikiem zsadniczym 4,700 zł, dodatkiem funkcyjnym 1,900 zł i dodatkiem specjalnym 2,640 zł. Łącznie wójt Milanowa dostanie 9,240 zł, tyle samo co burmistrz Parczewa.

Miesięczne, zryczałtowane stawki radnych z Milanowa zostają niezmienione od 2015 roku. Przewodniczący rady dostaje 1,073 zł, wiceprzewodniczący 603 zł, przewodniczący komisji 469 zł, a radny 402 zł. Za każdą nieobecność na posiedzeniach dieta ulega obniżeniu o 20 procent, jednak nie więcej niż o 30 procent łącznie.

Diety sołtysów obowiązują od 26 września 2013 roku i wynoszą 150 zł miesięcznie.

**1,342 zł** - tyle dostanie miesięcznie Mirosław Naumiuk, przewodniczący parczewskiej rady miejskiej. To najwyższa kwota spośród przewodniczących rad w powiecie parczewskim

## Dębowa Kłoda jak za Kozaka

Wójt Dębowej Kłody, Grażyna Lamczyk, dostanie taką samą wypłatę jak jej poprzednik, Radosław Kozak, czyli 8,580 zł miesięcznie. Składa się na to wynagrodzenie zsasdnicze 4,700 zł, dodatek funkcyjny 1,900 zł i dodatek specjalny 1,980 zł.

Diety radnych z Dębowej Kłody pozostaja na tym samym poziomie. Przewodniczący Rady Gminy dostaje 1,000 zł miesięcznie, a wiceprzewodniczący 300 zł. Miesięczna dieta przysługująca przewodniczącemu i wiceprzewodniczącemu Rady Gminy zmniejsza się o 25 procent za każdą nieobecność na sesji. Za udział w posiedzeniach komisji jej przewodniczący dostaje każdorazowo 200 zł. Radni dostaja po 150 zł za udział w sesjach i posiedzeniach komisji.

Sołtysi za udział w sesjach dostają po 100 zł.

## Wójt Siemienia dostał podwyżkę

Tomasz Kanak jako jedyny włodarz w powiecie dostał podwyżkę. Jego poprzednik Stanisław Dawidek dostawał 7,440 zł miesięcznie, a nowy wójt dostanie 8,580 zł. Radni zwiększyli Kanakowi składnik zasadniczy o 200 zł i dodatek funkcyjny również o 200 zł. Ponadto dodatek specjalny z 20 procent do 30 procent do sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego.

Miesięczny ryczałt przewodniczącego Rady Gminy Siemień wynosi 600 zł i podlega obniżeniu o 10 procent za każda nieobecność na sesji. Radni dostaja po 150 zł za udział w sesji i po 120 zł za posiedzenia komisji. Diety sołtysów to 120 zł za każdą sesję. Radnym i sołtysom przysługuje ½ diety z audział w szkoleniach, naradach i seminariach, na które zostali skierowani przez przewodniczacego rady lub wójta.

*Jacek Dejneka*

| Imię i nazwisko, funkcja | Wynagrodzenie brutto |
|---|---|
| Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa | 9,240 zł |
| Paweł Krępski, wójt Milanowa | 9,240 zł |
| Tomasz Kanak, wójt Siemienia | 8,580 zł |
| Grażyna Lamczyk, wójt Dębowej Kłody | 8,580 zł |
| Dariusz Łobejko, wójt Jabłonia | 8,250 zł |
| Sławomir Czubacki, wójt Sosnowicy | 7,800 zł |
| Monika Mackiewicz-Drąg, wójt Podedwórza | 6,600 zł |
| Jerzy Maśluch, starosta parczewski | 4,080 zł |

**4,080 zł** za takie miesięczne wynagrodzenie (kwota brutto) będzie pracował starosta parczewski Jerzy Maśluch

R E K L A M A

ZAPRASZAMY
MIESZKAŃCÓW GMINY SIEMEŃ DO UDZIAŁU
W BEZPŁATNYM PROJEKCIE

"Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców gminy Siemień"

DOSTĘPNE MODUŁY SZKOLENIOWE:
-Działam w sieciach społecznościowych
-Kultura w sieci"
-Moje finanse i transakcje w sieci"

-Rodzic w Internecie"
-Rolnik w sieci"
-Tworzę własną stronę internetową"

Mikroprojekt kierowany jest do mieszkańców Gminy Siemień, którzy ukończyli 25 rok życia

Szczegółowych informacji udziela:
Biuro Projektu - Urząd Gminy w Siemieniu
ul. Stawowa 1b, 21-220 Siemień
Koordynator projektu: Angelika Kopeć tel. 83 354 73 19
Specjalista ds. promocji i rekrutacji: Bartłomiej Olek tel. 83 354 80 86
mail: kompetencje.cyfrowe@siemien.pl

Projekt współfinansowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa · Rzeczpospolita Polska · Lubelskie · Unia Europejska

eprasa.pl 542cf99947

R E K L A M A

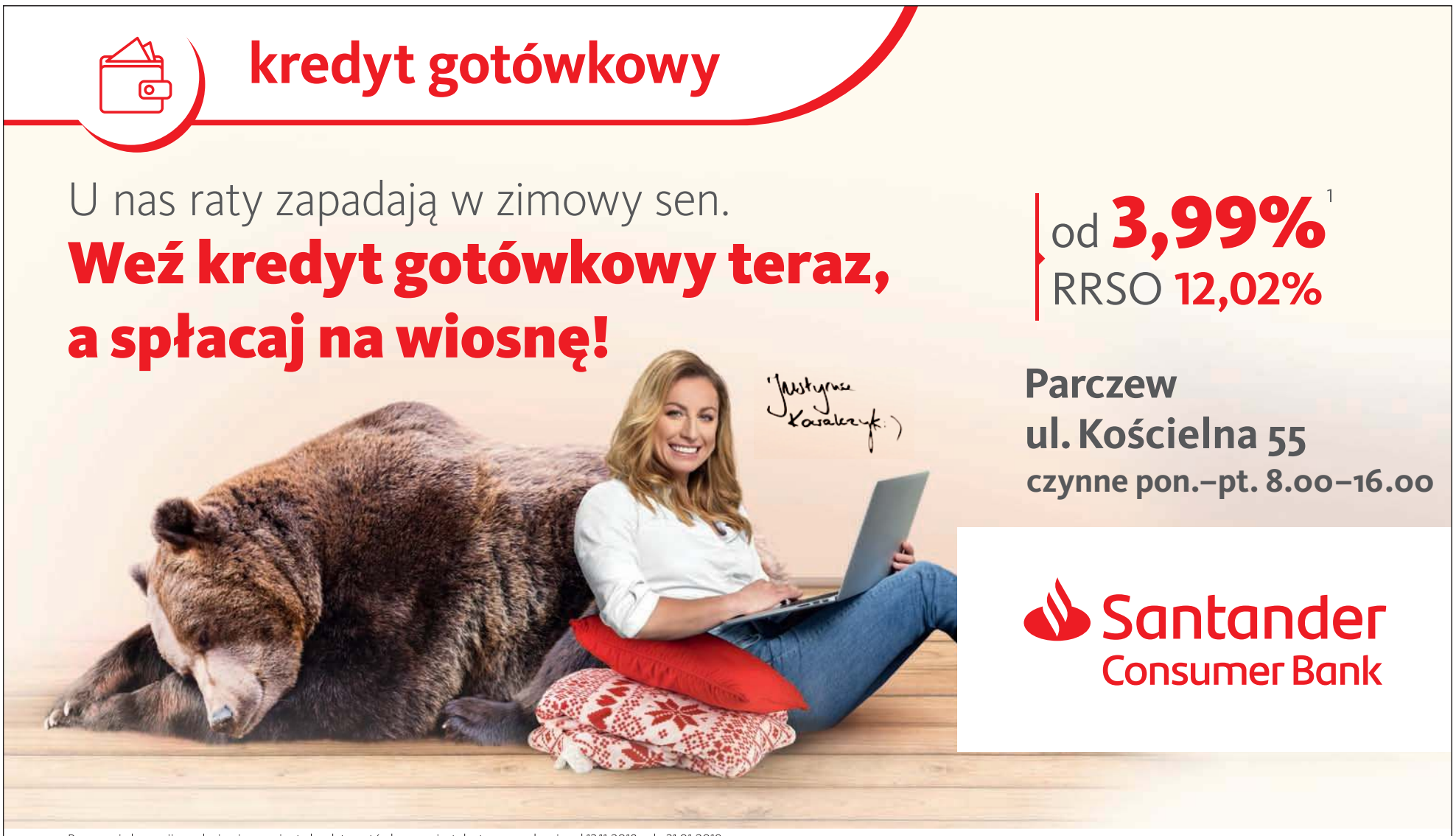


Propozycja karencji w spłacie pierwszej raty kredytu gotówkowego jest dostępna w okresie od 13.11.2018 r. do 31.01.2019 r.

[1] Dla Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu wyliczenia na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 06.11.2018 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: stała stopa oprocentowania kredytu: 5,99%, całkowity koszt kredytu: 7 152,54 zł obejmuje: prowizję: 2 717,07 zł, odsetki: 4 427,37 zł, opłatę za wypłatę gotówki w kasie oddziału Banku: 8,10 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 10,89 %, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 25 000 zł; czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 32 152,54 zł; wysokość 59 miesięcznych rat 540,87 zł, wysokość ostatniej 60 raty 540,61 zł.
Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 6 000 zł do 35 000 zł, z maks. okresem kredytowania 60 miesięcy i dostępna jest dla Nowych Klientów Banku rozumianych, jako pełnoletnie osoby fizyczne, posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, z min. dochodem 2 500 zł netto, posiadających min. 5-mies. historię kredytową w raporcie BIK w sektorze bankowym, których na dzień zawarcia umowy o kredyt gotówkowy nie łączy i nie łączyła żadna umowa: pożyczki/kredytu gotówkowego, pożyczki/kredytu konsolidacyjnego, karty kredytowej, kredytu ratalnego z Santander Consumer Bankiem lub Santander Consumer Finanse S.A. lub AIG Bank Polska S.A. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Ostateczna decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

# Poślizg na nowym rondzie

Rondo na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i al. Jana Pawła II będzie skończone na wiosnę

**Wykonawca nie dotrzymał terminu wybudowania ronda na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i al. Jana Pawła II. Prace ruszą ponownie wiosną.**

Parczewskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych miało 15 grudnia oddać do użytku nowe rondo na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i al. Jana Pawła II . Termin ten nie został dotrzymany. Starosta Jerzy Maśluch pytany na sesji przez koalicyjnego radnego Wiesława Czarnackiego o powody niedotrzymania terminu wyjaśniał, że wykonawca miał problemy z prądem.

## Wersja starosty

- Wiadomo, jaka jest procedura w PGE. Trzeba było złożyć wniosek z wyprzedzeniem, wyłączyć i tam chyba o 30 dni termin się przesunie - wyjaśniał Jerzy Maśluch. Takie wyjaśnienie wystarczyło radnemu Czarnackiemu, choć z wypowiedzi Maślucha nie wynika, co i dlaczego trzeba było wyłączyć.

## Wersja zarządcy drogi

- Termin wykonania tej inwestycji zostanie przesunięty o tyle, o ile warunki pogodowe pozwolą na kontynuowanie prac - powiedział Wspólnocie Andrzej Gwozda, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. - Jeżeli w styczniu zacznie się wiosna, to będą musieli dalej robić - dodał dyrektor.

Podjęliśmy kilka prób skontaktowania się ze Stanisławem Bartnickim, prezesem parczewskiej spółki PRDM. Niestety nie udało nam się dowiedzieć, jaka jest jego wersja na temat niedotrzymania terminu budowy najnowszego parczewskiego ronda

W środę, 12 grudnia wykonawca kładł asfalt na ul. Wojska Polskiego, podczas gdy temperatura powietrza była bliska 0 stopni Celsjusza. Dyrektor Gwozda wyjaśnia, że wykonawca musiał w ten sposób zabezpieczyć podbudowę betonową, która nie mogła zostać na zimę odkryta, bo na wiosnę trzeba by ją było zerwać i kłaść nową.

*Andrzej Dejneka*

eprasa.pl 542cf99947